Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 28 Kraków, wtorek 6 lutego 1934 Rocznik XLIII

15 groszy za numer

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 103-96
Telefon Administracji 103-10
Konto PKO Kraków 400.670

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie 3·50 złotych
Zagranicą 6 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKOW

Zaliczka na „elitę"

(Korespondencja własna)

Warszawa, 4 lutego.

Zaczyna się „wielki tydzień" parlamentarny. Sejm przystąpi do drugiego czytania budżetu, które zwyczajowo, a w tym roku więcej niż kiedykolwiek, będzie dyskusją polityczną. Rozumie się, że naczelne miejsce w tej dyskusji zajmą zajścia z 26 stycznia, wedle nomenklatury sanacyjnej zajścia „historyczne", tj. naprawdę niebywały w historji wypadek „uchwalenia" konstytucji w przeciągu 15 minut.

Ale urzędownie nazywa się to dyskusją budżetową i musi być zakończone najpóźniej do 15 bm., ponieważ z tym dniem kończy się kalendarzyk sejmowy, wedle którego w tym dniu kończą się uprawnienia budżetowe zwyczajnej sesji sejmowej. Przewidują, że przy znanem „porcjonowaniu" przemówień z dodatkiem „sprężystego" przewodniczenia uda się ten termin jeszcze obniżyć o 2 dni tak, że na 13 lutego Sejm upora się z budżetem, odstępując dalsze wygładzanie Senatowi.

Senat także będzie miał od jutra swój „wielki tydzień". Spotyka go na przestrzeni przeszło 7 lat poraz drugi zaszczyt, że przed nim, a nie przed Sejmem, stanie minister resortowy dla roztoczenia całokształtu swej polityki: minister spraw zagranicznych p. Beck wygłosi przed komisją senacką swe expose. Leży w tem metoda: jeżeli „mistrz" mógł przed takąż komisją wygłosić expose wojskowe, to „uczeń" może zrobić tosamo. A przytem ma się satysfakcję, że się robi coś naprzekór opozycji, która „ośmieliła" się żądać, aby p. Beck stanął przed komisją sejmową i to wtedy, gdy dobijano ostatnie targi w Berlinie o pakt.

Po tym pierwszym dniu „wielkim" zaczną się dla Senatu dalsze i istotniejsze. Podobno kancelarja sejmowa nie zdążyła jeszcze przesłać do senackiej, „ustawy" konstytucyjnej z 26 stycznia, stanie się to jednak za kilka dni tak, że Senat zacznie działać jako „elita", raczej jako poprawiacz kilku tuzinów „gaf", które znalazły się w elaboracie p. Cara, a o których w pośpiechu 15 minutowym zapomniano. Rola, jaką nowa konstytucja wyznacza Senatowi, zostaje poddaną egzaminowi — Senat ma dać dowód, że rzeczywiście jest „elitą" w tem znaczeniu, że z gliny ma zrobić marmurowy pomnik: konstytucję dla 32 miljonowego państwa i to wedle intencji sanacji obliczaną na wieki.

Panowie senatorzy, starsi stateczni panowie, muszą się czuć zażenowani tą niezwykłą rolą, jaką im narzucono. Z tyłu gmachów przy ul. Wiejskiej od r. 1922, od zebrania się pierwszego Senatu, nie wychodziły nigdy tak ciekawe wiadomości, jakie zapowiadają się na najbliższe 4--5 tygodni. Narzucono im kłopot zupełnie niepotrzebny i w dodatku mają być na własnym pogrzebie. Gdy uchwała z 26 stycznia naprawdę stanie się ustawą, Senat w tej postaci, w dotychczasowym składzie będzie należał do przeszłości. Jego miejsce zajmą ludzie orderowi, gdyż nikt kawalerom orderów wojskowych nie będzie mógł wziąć za złe, że będą głosować na — siebie.

Wracając do dnia dzisiejszego, należy wskazać na jedną z najsilniejszych stron sanacji: na reżyserję. Wbrew regułom teatralnym nie lubi ona „kompletu", a ponieważ na posiedzeniu Sejmu taki jest spodziewany, więc urządza się — dla rozproszenia uwagi — drugi spektakl: galówkę w Senacie. Czy ta reżyserja coś pomoże, zobaczymy. W każdym razie próby się robi — wysuwa się przyszłą „elitę" dla wykazania jej niezbędności w orkiestrze

Strajk demonstracyjny w Krakowie

Wczoraj Kraków był widownią powszechnego jednodniowego strajku demonstracyjnego, którym klasa robotnicza Krakowa dała wyraz swemu protestowi przeciw „scaleniu" ubezpieczeń społecznych.

Strajk objął warsztaty i fabryki prywatne. — Tramwaj i inne zakłady miejskie nie brały udziału w strajku.

Przedpołudniem odbyło się na przepełnionem podwórzu Domu Robotniczego olbrzymie zgromadzenie strajkujących robotników. — Zwarty tłum tak gęsto wypełnił podwórze i bramę, że nikt, kto przybył po rozpoczęciu zgromadzenia, nie mógł się dostać na podwórze.

Na zgromadzeniu tem przemawiali tow.: Przybyś, Matula, Cekiera, Papier i Hochfeld, charakteryzując dobitnie „akcję scaleniową" i piętnując stanowisko prasy burżuazyjnej, zwłaszcza „Kurjerka". Rezolucja protestująca przeciw tak zw. „scaleniu" została uchwalona jednogłośnie, wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych. Odśpiewanie „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" zakończyło zgromadzenie.

Jednocześnie odbyły się w natłoczonych salach na II i III piętrze dwa zgromadzenia, na których przemawiali tow.: Przybyś, Matula, dr. Szumski, dr. Drobner i S. Fiszgrund. I na tych zgromadzeniach rezolucja była uchwalona jednogłośnie. Ogółem w zgromadzeniach wzięło udział przeszło 3000 osób, a około półtora tysiąca odeszło nie mogąc się dostać do wnętrza budynku.

W czasie rozchodzenia się uczestników zgromadzenia do domów grupa młodzieży, idąca przez plac Szczepański, została rozpędzona przez policję.

Ofiary „scaleniowego" ubezpieczenia

Pisaliśmy, że ofiarą nowych metod ubezpieczenia padną w pierwszym rzędzie służące, gdyż w tych ciężkich czasach mało kto będzie w stanie opłacać opłaty ubezpieczeniowe. Wedle tej ustawy służąca musi być ubezpieczona na wypadek choroby, na starość i od nieszczęśliwych wypadków, pozatem wpłacać składki na fundusz pracy. Podczas gdy dotychczas opłacało się od rzeczywistego zarobku, obecnie zarobek wraz z utrzymaniem będzie zryczałtowany w ten sposób, że — poza płacą w gotówce — liczyć się będzie za utrzymanie: w mniejszych miastach 1 zł. dziennie, w większych 1'70 zł., na wsi 85 gr. W ten sposób np. w Krakowie i Lwowie (powyżej 50.000 mieszkańców) ryczałt za utrzymanie będzie wynosił 51 zł., do czego przybywa wynagrodzenie 20—25 zł. miesięcznie tak, że opłacać się będzie od łącznej sumy 71—76 zł. Opłata wynosić będzie 9'50—10 zł. miesięcznie — kto zechce tyle płacić? Urzędnik, któremu zredukowano płacę z pewnością nie. Stanie się więc, jak przepowiedzieliśmy: nastąpi masowe wypowiadanie służącym, bezrobocie jeszcze się powiększy. Oto obok wielu innych „dobrodziejstw" ustawy scaleniowej jeszcze jedno i to odnośnie do najbiedniejszych.

—ooo—

Pakt bałkański bez Bułgarji

Ateny, 5 lutego (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości Grecja, Turcja, Rumunja i Jugosławja doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego na okres 10 lat. Pakt ma być parafowany w dniu dzisiejszym.

Białogród, 5 lutego (PAT). W ciągu niedzieli odbywały się w Białogrodzie konferencje między ministrami spraw zagranicznych Jugosławji, Rumunji, Turcji i Grecji. Po ukończeniu konferencyj wydano oficjalny komunikat, streszczający osiągnięte rezultaty. Wszystkie dzienniki jugosłowiańskie poświęcają obszerne artykuły konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałkańskich.

—ooo—

Daladier przesunął swój gabinet na lewo

Paryż, 5 lutego (PAT). Na miejsce ministra wojny Fabry'ego został mianowany ministrem wojny Paul-Boncour. Na miejsce ministra finansów Pietriego mianowany został Marchandeau, Podsekretarzem stanu na miejsce Doussaina mianowany został Jaubert. Rada ministrów, która zebrała się w niedzielę popołudniu, obradowała już z udziałem nowomianowanych ministrów i nowego podsekretarza stanu.

GROŹBY PRAWICY

Paryż, 5 lutego (PAT). Prasa prawicowa w dalszym ciągu atakuje ostro rząd Daladiera z powodu zmian na stanowiskach administracyjnych. — Były premjer Tardieu wzywa żywioły prawicowe i umiarkowane do zajęcia wspólnego frontu wobec rządu na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych.

USUNIĘCIE PREFEKTA POLICJI PARYSKIEJ

Paryż, 5 lutego (PAT). Ogłoszone zostały następujące zmiany na wyższych stanowiskach administracji: Prefekt policji paryskiej Chiappe mianowany został generalnym rezydentem w Marokku, jego miejsce zajmie prefekt Sekwany Bonnefoy-Sibur. Dyrektor służby bezpieczeństwa Thome mianowany został kierownikiem komedji francuskiej, na jego miejsce powołano dyrektora departamentu personalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych Jeay. Prokurator departamentu Sekwany Pressesal mianowany został radcą trybunału kasacyjnego.

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział III Karny. Dnia 31 stycznia 1934 r. III Pr. 11/34. Sąd okręgowy, Wydział III w Krakowie, na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austrj. proc karnej zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dnia 27 stycznia 1934 r. konfiskatę czasopisma „Naprzód" Nr. 21 z 27 stycznia 1934 r. z powodu treści artykułu, zamieszczonego na stronie 5 pod tytułem **„UCHWALENIE KONSTYTUCJI CARA"** w ustępie od słów „chodziło tutaj" do słowa „carskiej", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 127 k. k.; 2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Naprzód" i w Dzienniku urzędowym; 3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Przewodniczący: Dr. Hubl wr. Prezes Sądu okręgowego. Protokolant: Kobylarz wr.

—ooo—

XXIII Kongres P.P.S.

Otwarcie Kongresu. Sprawozdania i referaty. Początek dyskusji

Kongres Partji naszej, XXIII z kolei, rozpoczął się o godz. 11-ej odegraniem przez orkiestrę **pracowników Elektrowni**, pod sprawnem kierownictwem tow. **Turczyńskiego:** 1) wiązanki pieśni robotniczych, 2) uwertury „Robespierre" i „Czerwonego Sztandaru".

Zagajenie

MOWA TOW. WILHELMA TOPINKA

Tow. **Topinek**, urzędujący wice - prezes Rady Naczelnej, otwierając XXIII Kongres PPS, scharakteryzował niesłychanie trudną i ciężką sytuację gospodarczą i polityczną, w jakiej Kongres nasz toczy swoje obrady: rozmiary bezrobocia i nędzę mas; system „sanacyjny" którego wyrazem są: **sądy doraźne, Brześć, niszczenie ustawodawstwa społecznego.**

(oklaski).

Również wśród oklasków, tow. **Topinek** wyraził, imieniem Kongresu, podziękowanie dla ławy obrońców w procesie brzeskim (na ręce mec. **Leona Berensona).**

Z entuzjazmem przesłano pozdrowienia i życzenia na Kongresie, z powodu choroby tow tow. **Bolesławowi Limanowskiemu i Ignacemu Daszyńskiemu.**

Mówiąc o niszczeniu przez „sanację" ustawodawstwa społecznego, mówca stwierdził z radością, że klasa robotnicza, mimo niesłychanie ciężkich warunków, **z godnością walczy o utrzymanie swoich praw.**

Następnie tow. **Topinek** odczytał długą listę nazwisk towarzyszów, którzy zmarli w okresie od ostatniego Kongresu, a następnie tych, którzy zostali zabici w walkach o pracę.

Z głębokiem wzruszeniem, stojąc, uczestnicy Kongresu wyrazili hołd pamięci tych, którzy odeszli od nas nazawsze.

Na liście zmarłych znajdują się nazwiska zasłużonych, niezapomnianych towarzyszów: **Zygmunta Marka, Henryka Kłuszyńskiego, Antoniego Czajora, Andrzeja Suchego, Antoniny Szererowej, Aleksandra Masłońskiego, Michała Węglowskiego, Stanisława Nehrynga** i wielu wielu innych.

XXIII Kongres PPS został otwarty.

Wybór prezydjum

Przystąpiono do wyboru Prezydium Kongres powołał, na wniosek C. K. W., Prezydium XXIII Kongresu PPS w następującym składzie:

Tow. tow **Z. Żuławskiego, A. Szczerkowskiego, Fellera, D. Kłuszyńskiej, J. Machaya;** sekretarz — tow. **K. Pużak.**

HONOROWE PREZYDJUM.

Do honorowego prezydium powołani zostali tow. tow.: **N. Barlicki, A. Ciołkosz, S. Dubois, H. Liberman, M Mastek i A. Pragier** oraz tow. tow.: **B. Limanowski i I. Daszyński.**

Obejmując przewodnictwo, tow. **Żuławski** wyraził, imieniem prezydium, podziękowanie, a następnie stwierdził, że ponieważ jesteśmy wszyscy ludźmi walki, głębokich przekonań i gorącego temperamentu — dyskusje między nami muszą być ostrzejsze, niż wśród innych ugrupowań. Nie zapominajmy jednak ani na chwilę o tem, że **przedewszystkiem łączy nas walka o ład i sprawiedliwość, o przebudowę ustroju.** Nie traćmy tego z oczu przy najgorętszych nawet dyskusjach.

Po przyjęciu **regulaminu i porządku dziennego,** oraz po odegraniu przez orkiestrę kilku pieśni rewolucyjnych, przystąpiono do **przemówień powitalnych** oraz do odczytania listów i depesz, nadesłanych na Kongres.

Powitania

Listy i depesze od bratnich organizacyj zagranicą

Listy i depesze z gorącemi życzeniami dla Kongresu nadesłały następujące bratnie organizacje zagraniczne:

Angielska Labour Party;
Belgijska Partja Robotnicza;
Francuska Partja Socjalistyczna;
Austrjacka Socjalna Demokracja;
Hiszpańska Partja Socjalistyczna;
Holenderska Socjal. Dem. Partja Robotnicza;
Węgierska Socjal. Dem. Partja Robotn.;
Niemiecka Socjal. Dem. Partja Robotn.;
Duńska Socj. Demokracja;
Estońska Socjal. Partja Robotnicza;
Fińska Socjal. Dem. Partja;
Rosyjscy Eserzy (na emigracji);
Socjal. Partja Gruzji (na emigracji);
Tow. Paplauskus, imieniem robotników i włościan litewskich;
Zw. Socjalistów Polskich w Ameryce;
Polska Socj. Partja Robotnicza w Czechosłowacji;
Amerykańska Partja Socjalistyczna.

Od bratnich organizacyj w Polsce

Od bratnich organizacyj w Polsce nadeszły następujące listy i depesze:

od *Ukraińskiej Partji Socjalno - Demokratycznej w Polsce*, od *Zarządu Głównego Związku Włókienniczego*, od *Komisji Okręgowej Zw. Zaw. w Łodzi*, od *Sjonistyczno-Socjalistycznej Org. „Hitachdat"*.

Wszystkie listy i depesze przyjęto owacyjnie.

Od poszczególnych towarzyszów

Z entuzjazmem przyjęto pozdrowienia, przysłane na Kongres przez poszczególnych towarzyszów, a więc przedewszystkiem pozdrowienia zza murów więziennych, listy od tow. tow.: *Libermana* i *Pragiera* z emigracji (długotrwała owacja); pozdrowienie od tow. *B. Limanowskiego*, oraz listy od tow. tow.: *Wąsika, Kossobudzkiego, Hersztala* i *Danielewicza*.

Przemówienia powitalne

Tow. *Żuławski* udziela głosu delegatom bratnich organizacyj.

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA SOCJALNEJ DEMOKRACJI W. MIASTA GDAŃSKA

(tłomacz. z niem. przez t. Czapińskiego)

Imieniem S. D. Gdańska przynoszę najserdeczniejsze pozdrowienia polskim socjalistom. Obecne warunki polityczne w Gdańsku są okropne. Podobnie, jak w Niemczech, zrobiono z Gdańska filię hitleryzmu. Ale mimo tego pozbawienia wolności, robotnicy gdańscy **nie są złamani.**

Różne kraje w różny sposób wszczepiają u siebie faszyzm: wszystko jedno, czy to się nazywa elita, czy przodownictwo — żadne z tych zasad nie odniesie trwałego zwycięstwa.

Zwycięstwo to, do którego m. in. toruje drogę obecny Kongres, odniesie rewolucyjna elita klasy robotniczej, która w walce z faszyzmem uczyni to, że wielkie ideały socjalizmu przestaną być tylko słowem, a staną się rzeczywistością (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. BORKA
imieniem robotników polskich w Niemczech.

Mam nadzieję, że mimo trudnych warunków, ta walka którą prowadzicie w Polsce, przyniesie zwycięstwo. My w Niemczech nie mamy dziś żadnych praw ale staramy się walczyć o nie i zdobywać je, aby położyć koniec dyktaturze faszystowskiej. Wówczas socjalizm zapanuje na całym świecie (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. EHRLICHA
przedstawiciela „Bundu".

Imieniem żydowskich robotników zorganizowanych w **Bundzie**, przynoszę Kongresowi najserdeczniejsze pozdrowienia.

Mówca kreśla sytuację międzynarodową socjalizmu, podnosząc wysiłki nowych rozwiązań zagadnień władzy i socjalizacji.

Nie od dziś bronimy zasady jednolitego frontu, ale ta kwestja zależy nietylko od Socjalizmu. Należy dążyć do jaknajwiększej konsolidacji sił socjalistycznych. Stoimy na stanowisku jednej partji w każdym kraju. Dziś jeszcze sprawa ta nie dojrzała do realizacji ale to, co jest możliwe, to ścisła współpraca, oparta na wzajemnem poszanowaniu i lojalności.

Mówca wyraził życzenie, aby praca Kongresu była owocna, **aby jego uchwały stały się punktem wyjścia dla zespolenia własnych szeregów i całego ruchu robotniczego w Polsce** (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. MATCZAKA
imieniem Ukraińskiej Partji radykalno-socjalistycznej.

Zjazd Wasz obraduje w przełomowej chwili. Kryzys gospodarczy spada całym ciężarem na klasy pracujące, a kapitalizm szuka nowych form (faszyzm) zachowania swoich wpływów.

Ruch faszystowski niszczy zdobycze i ujarzmia klasę robotniczą. Trzeba mu wypowiedzieć nieubłaganą walkę.

Socjalizm w Polsce jest wielkiem ogniwem obronnem demokracji, podczas gdy na Wschodzie „Komintern" walkę naszą podważa. Klęska niemiecka wykazuje to niezbicie.

My socjaliści - radykali ukraińscy reprezentujemy w większości chłopów których trzeba zdobyć dla sprawy. Żadna dyktatura nie zastąpi uświadomienia mas.

Gdy Wy zwyciężacie, i w innych partjach rośnie wiara w zwycięstwo demokracji. Nie dla czczej formy przychodzimy na Kongres, lecz aby poświadczyć **że będziemy walczyć przeciwko dyktaturze i o Socjalizm** (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. KRONIGA.
Imieniem niemieckich socjalistów w Polsce.

Imieniem **Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy** w Polsce wita Kongres tow **A. Kronig:**

PPS. i Niem. Soc. Partja Pracy od szeregu lat współpracują, mając wspólny cel: **wyzwolenie klasy robotniczej i jej dobro.**

Zainteresowanie XXIII-im Kongresem wśród niemieckich robotników jest ogromne. Polscy i niemieccy robotnicy szukają wspólnie drogi wyjścia z obecnej sytuacji.

Życzymy Wam, aby Kongres natchnął klasę robotniczą **nową siłą** w jej drodze do zwycięstwa.

Jak w przeszłości PPS. znalazła dość siły, aby wywalczyć Niepodległość tak wierzymy, **że i w przyszłości zdoła wywalczyć klasie robotniczej zwycięstwo i w to, że w państwie tem robotnik stanie się panem.**

W tej walce Niem. Soc. Partja Pracy znajdzie się zawsze przy boku P. P. S. (oklaski).

POWITANIE KOM. CENTR. ZW. ZAW.
Przemówienie tow. Szczuckiego.

Tow **Szczucki** imieniem **Komisji Centralnej Zw. Zaw.** przypomina usiłowania „sanacji" złamania PPS. i zaprzęgnięcia jej do swego rydwanu tak, jak zaprzęgła różne organizacje **kapitalistyczne.** Przepowiadano PPS. rychłą zagładę. Próbowano złamać ją siłą lub korupcją. Wszelkie te próby na nic się nie zdały. Tylko nieliczne jednostki, które przypadkowo w PPS. się znalazły, odpadły. **Partja z prób tych wyszła obronną ręką, a zakusy rozbiły się o stalowy hart i wytrwałość socjalistów.** Jest to przecież ta sama PPS., która zwycięsko walczyła z caratem.

W walkach swoich PPS. miała stale przy swym boku sojuszniczkę w Kom. Centr. Zw. Zaw. Ta wierna sojuszniczka Partji będzie nadal wytrwale stać przy PPS.

Składa życzenia, aby uchwały, które tu zapadną, były punktem wyjścia do nowej zwycięskiej ery w ruchu socjalistycznym (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. PECHERA
Imieniem Żyd. Socj. Partji Rob. Poale-Sjon.

Tow. dr. **Pecher,** składa Kongresowi życzenia imieniem żydowskiej Socjal. Partji Rob. Poale - Sjon. Ani B B. S., ani Moraczewski, żadne szykany i ciosy nie zdołały podważyć w masach zaufania do P. P. S., która i nadal kroczy na czele ruchu robotniczego w Polsce.

Mówca wyraża życzenie, aby obecny Kongres nietylko **utrwalił, ale jeszcze bardziej pogłębił w masach istniejącą już obecnie współpracę między PPS. a proletarjatem innych narodowości w Polsce, biorąc tem samem na siebie inicjatywę utworzenia jednego wspólnego frontu ludu pracującego w Polsce** (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. ZYGM. PIOTROWSKIEGO
Imieniem T. U. R.

Zarząd Główny TUR. składa Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia jaknajpomyślniejszych obrad.

T. U. R., powstały z inicjatywy tow. Ignacego Daszyńskiego, z woli i uchwałą Polskiej Partji Socjalistycznej przed jedenastu laty, jako centralna organizacja oświatowo - kulturalna polskiego ruchu robotniczego spełnia swą rolę trwając na posterunku. **TUR. działa, jako dopełnienie roboty politycznej i zawodowej polskiego socjalizmu.**

Z ciosami spadającemi na cały ruch socjalistyczny, a głównie na Partję, spadają i ciosy na TUR-a. Pozbawieni wszelkich zasiłków państwowych i samorządowych, skrępowani ustawami i dekretami o stowarzyszeniach, o zbiórkach, o zgromadzeniach widowiskach a nawet zarządzeniami fiskalnemi — jesteśmy skazani na siebie samych, to jest na pomoc samych członków i na rzesze uświadomionych robotników.

W miarę swych sił tak spełniamy swą rolę i to chcemy nadal dawać Partji (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. ZIELIŃSKIEJ
Imieniem Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

W imieniu **Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci** tow. Iza **Zielińska** przyniosła Kongresowi serdeczne pozdrowienia od placówki, która pracuje nad **wychowaniem socjalistycznem dziecka robotniczego.**

Życzę Wam, abyście z Kongresu wyszli **z wolą walki** i **zwycięzenia** (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. COHNA
Imieniem Młodzieży.

W imieniu **Kom. Centr. Organizacji Młodzieży TUR., ZRSS., Czerwonego Harcerstwa i Młodzieży** zorganizowanej **w R. T. P. D.** powitał Kongres tow. **Cohn.**

Partja ma za sobą wielką pracę: **związanie wysiłków młodzieży z wysiłkami**

PPS. Sztandar PPS. jest sztandarem naszym.

Na terenie młodzieży najbardziej odczuwany jest kryzys gospodarczy.

Bezrobocie dławi młodzież. U progu życia młodociani stają się bezpośredniemi ofiarami kryzysu.

Na młodzież przypuszczany jest szturm ze strony faszyzmu.

Aby zapobiedz opanowaniu młodzieży przez faszyzm, trzeba dać młodzieży możliwość pracy, a wtedy cała młodzież skupi się w szeregach PPS., gdzie będzie pracować i walczyć z całą Partją (oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. ŚLEDZIŃSKIEGO

Imieniem Stow. b. Więźniów Politycz.

Tow. L. Śledziński w imieniu **Stow. b. Więźniów Politycznych** powitał Kongres i złożył życzenia, aby XXIII Kongres stał się drogowskazem dla walki socjalistycznej.

Oby, tak, jak przez 29 laty C. K. R. ogłosił się tymczasowym rządem rewolucyjnym, nowowybrany C. K. W. stał się rządem rewolucyjnym, **który budować będzie Socjalizm w Polsce** (oklaski).

***

Po dokonaniu wyborów *Komisji Mandatowej,* Kongres przystąpił do wysłuchania sprawozdań i referatów.

List tow. Fr. Adlera
sekretarza Międzynarodówki Socjalistycznej

Usprawiedliwiając konieczność cofnięcia zamierzonego przyjazdu, tow. **Adler** przesyła najlepsze życzenia dla PPS. od Międzynarodówki.

„Socjaliści wszystkich krajów znają ciężkie warunki, w jakich prowadzą walkę socjaliści polscy. Podwójny front, na którym walczą wobec dwóch różnych form faszyzmu, w szczególności **walka** z panującym systemem rządzenia, pociąga za sobą ciężkie ofiary ze strony polskiego Socjalizmu".

Tow. **Adler** imieniem Międzynarodówki wyraża przekonanie, że uchwały naszego Kongresu będą miały historyczne znaczenie, łączące się ściśle z losem pokoju europejskiego.

Sprawozdanie z działalności kierownictwa Partji

Referat tow. Tomasza Arciszewskiego

Sprawozdanie Centralnego Komitetu Wykonawczego obejmuje ciężki okres zmagania się klasy robotniczej w latach 1931 aż do końca 1933 r. Partja nasza miała co raz gorsze warunki dla swej działalności nietylko wskutek zwiększającego się bezrobocia (połowa członków Partji to bezrobotni), ale także wskutek utrudnień administracyjnych, konfiskat, dywersyj. Dywersja prowadzona była także przez komunistów pod opieką defensywy: dowody tego szczegóły ujawnione na procesach. Na poprzednim Kongresie rozdawano jakieś pisemko „organizacji opozycji PPS". Niektórzy brali na serjo tę „opozycję": okazało się, że za nią stała defensywa.

Spotkał nas cios przez wyrwanie z naszych szeregów towarzyszy, skazanych w procesie brzeskim. A po wyborach ostatnich zmienił się skład ciał partyjnych. Dawniej mieliśmy 60 towarzyszy posłów i senatorów, którymi dysponowaliśmy w akcji. Dziś mamy tylko 20 posłów, którymi może dysponować Partja w centralnej pracy partyjnej. Odbija się to z natury rzeczy na działalności Partji. Nadto cały szereg towarzyszy wyrzucono na bruk musiał szukać pracy i wskutek tego opuścili, obsługiwane przez nich tereny.

C. K. W. musiał tedy przystosować swą prace do zmienionych warunków i do nowych potrzeb. Przedewszystkiem utworzono wydziały centralne, celem skoordynowania pracy na poszczególnych odcinkach z działalnością organizacji centralnej.

Jak towarzysze widzą z drukowanego sprawozdania, powstały wydziały: **kobiecy,** który zespolił pracę kół kobiecych z poszczególnemi organizacjami partyjnemi. Centralny Wydział **Młodzieży** który zespolił prace następujących organizacji: Młodzież TUR, Z. N. M. S. Czerwonego Harcerstwa. Organizacji Sportowej R. T. P. D. Chodzi także o obieeie młodzieży chłopskiej, wśród której endecja i „sanacja" zaszczepi iż najgorsze instynkty. Wydział **wiejski,** który wypracował nowy program rolny i wreszcie Wydział **zagraniczny,** który uzgadniał nasze stanowisko w najważniejszych sprawach, podnoszonych w Międzynarodówce.

Wydziały: **Samorządowy, Spółdzielczy, Wydawniczo - Propagandowy,** referat **archiwalny,** komisja **gospodarcza,** która opracowała tezy programu gospodarczego, komisja gospodarcza **„Robotnika",** którego położenie jest nad wyraz ciężkie z powodu nieustannych konfiskat — uzupełniają ten krótki obraz naszej działalności centralnej.

Trzeba zauważyć, że utrudniona — z powodu ubytku cennych sił—praca centrali partyjnej, wyrównana została pracą wytężoną towarzyszy w okręgach. Ogółem w okresie sprawozdawczym odbyliśmy 9925 zebrań i 1777 wieców.

Sprawozdanie wykazuje zmniejszenie ogólnej ilości komitetów partyjnych. Było to spowodowane koniecznością oszczędzania (na lokalach itd.), dlatego niektóre okręgi zmuszone były zastosować centralizację, nie ograniczając bynajmniej działalności w masach.

Jeżeli chodzi o współdziałanie z bratniemi partjami socjalistycznemi w Polsce, to robiliśmy wysiłki duże i takie współdziałanie istnieje. Nie mamy żadnych trudności ze strony towarzyszy ukraińskich i niemieckich co do planu stworzenia stałej komisji współpracy lojalnej i szczerej. Ale nie możemy pozwolić na dyktowanie nam taktyki i na ustawiczne mentorstwo ze strony niektórych kół socjalistów żydowskich.

Połączenie się stronnictw chłopskich w jedno Stronnictwo Ludowe, powitaliśmy z zadowoleniem. Ułatwia nam to znacznie prace na wsi, szczególnie wśród małorolnych i bezrolnych.

I w „sanacji" istnieje ferment; istnieje tam walka o władzę. Niezadowolenie w kraju będzie wzrastać, a my musimy być czujni, a nadewszystko umasowieni i zorganizowani, przygotowani do decydującego momentu (oklaski).

Położenie międzynarodowe Socjalizmu

Referat tow. Mieczysława Niedziałkowskiego

Tow. **Niedziałkowski** omówił w referacie swoim najważniejsze problemy, jakie znajdują się dziś przed międzynarodową myślą socjalistyczną, a którym dała już wyraz międzynarodowa konferencja socjalistyczna w Paryżu, obradująca w kilka miesięcy po zwycięstwie hitleryzmu w Niemczech i mająca możność wyciągnięcia z tego odpowiednich wniosków.

Konferencja paryska stanęła na stanowisku, **że nie może być mowy o stosowaniu przez Socjalizm na całym świecie jednolitych form walki. Użycie tych czy innych metod nie jest sprawą ideologji czy doktryny, ale wyłącznie sprawą taktyki i celowości, która musi być różną w różnych warunkach.**

Musimy uwzględnić trzy odrębne grupy krajów:

1) Kraje, **w których demokracja polityczna została utrzymana (Anglja, Belgja, Holandja, Kraje Skandynawskie, Francja,** w pewnym stopniu **Hiszpanja).** W tych krajach głównym środkiem walki są nadal metody demokratyczno - polityczne, które klasa robotnicza ma tam jeszcze do dyspozycji w całej pełni.

2) Kraje, w których niema nawet pozoru demokracji politycznej, jak **Włochy, Niemcy** hitlerowskie, **Jugosławia, Litwa,** gdzie **jedynym** środkiem walki mogą być tylko metody rewolucyjne.

3) Kraje, gdzie faszyzm nie odbył jak dotąd do końca swego pochodu, gdzie trochę są jeszcze legalne formy masowego ruchu, choć skrępowane. — tam taktyka **jest najtrudniejsza,** odpowiedzialność największa.

O kwestji użycia tych, czy innych metod decydować musi — tylko sprawa **celowości.**

Następnie tow. **Niedziałkowski** mówił o dwóch falach, idących przez świat. Ruch **faszystowski** robi ogromne postępy, ale obok niego idzie **fala odwrotna fala wzrostu sił socjalistycznych** (np. w **Szwecji, Danji, Anglji, Belgji, Holandji, Hiszpanji),** gdzie przy ostatnich wyborach partja socjalistyczna zdobyła przeszło 2 miljony głosów). Pierwociny ruchu faszystowskiego w **Anglji, Irlandji** i **Belgji** zostały całkowicie przełamane dlatego, **że w porę potrafiono tam uruchomić ulice przeciwko wrogowi;** dlatego, że setki tysięcy robotników ze wspaniałym entuzjazmem umiały przełamać w porę faszyzm siłą fizyczną. I właśnie tam, gdzie klasa robotnicza ma do rozporządzenia arsenał demokracji politycznej — tam może ona w praktyce przejawić **największą siłę fizyczną.**

Proletarjat nie jest jedyną siłą na arenie historji. Obok klas robotniczej grają rolę ogromną w dziejach nowej epoki: masy włościaństwa, chałupnicy, zdeklasowane warstwy inteligencji i półinteligencji. Te olbrzymie masy niewychowane socjalistycznie, których liczba wzrasta z roku na rok. — objektywnie **chomione nietylko przez nas przeciwko kapitalizmowi i faszyzmowi, ale również przez faszyzm przeciwko nam, jak wykazał przykład Niemiec.** W tej ostatniej ewentualności leży **największe niebezpieczeństwo (tak właśnie było w Niemczech i we Włoszech).** Dlatego też najbardziej decydujące dla Socjalizmu w walce z faszyzmem jest w tej chwili to, **czy potrafi on uruchomić przeciwko faszyzmowi również i te ogromne masy t. zw. „warstw pośrednich",** czy proletarjat zdoła zająć pozycję awangardy tych zrozpaczonych miljonów.

Omawiając następnie sprawę rozłamu istniejącego w samym obozie robotniczym: rozłamu, dzielącego robotników na obozy: **socjalistyczny i komunistyczny,** tow. **Niedziałkowski** stwierdził, że jednolity front nie może być rozumiany w taki sposób, **aby socjalizm go tworzył, a komunizm — niszczył.** Póki polityka „Kominternu" pozostaje bez zmiany — o jednolitym froncie na tym terenie nie może być mowy w praktyce.

Co się tyczy sprawy **pacyfizmu i walki przeciwko wojnie,** tow. **Niedziałkowski** wystąpił kategorycznie przeciwko mniemaniu, **aby możliwe było ugruntowanie pokoju bez złamania faszyzmu.** Póki faszyzm istnieje — żadne pakty o nieagresji, żadne Ligi itp. **nie powstrzymają katastrofy wojny.** Dlatego też cała polityka zagraniczna obozu socjalistycznego musi być nastawiona przedewszystkiem na **złamanie faszyzmu,** dlatego trzeba zerwać z naiwnym pacyfizmem.

Następnie mówca przeszedł do kwestji, która znalazła ostatnio bardzo żywy oddźwięk w całym obozie socjalistycznym: do znanego **planu de Mana.** Otóż założeniem tego planu — jak stwierdził tow. **Niedziałkowski** — jest właśnie problem, **jak uruchomić po naszej stronie miljonowe masy pośrednie z proletarjatem, jako awangardą.**

Aby osiągnąć ten cel, należy wskazać konkretne plany przebudowy, **konkretne wyjście z obecnej sytuacji.** Takie również założenie mają przedłożone na dzisiejszy Kongres **tezy Rady Naczelnej.**

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że załamują się podstawy gospodarki kapitalistycznej, ale błędem byłoby wybyć przypuszczali, **że jedynym wynikiem tego stanu musi być automatyczne rewolucja na rzecz socjalizmu.** Gdy ważą się szale — o tem, która z nich przeważy, zadecyduje to, **czy potrafimy rzucić w porę na szalę naszą energję, wolę, czy potrafimy uruchomić masy za Socjalizmem, a przeciwko faszyzmowi.**

Wkońcu swego referatu tow. **Niedziałkowski** stwierdził, że o ile problem środków i narzędzi walki jest tylko problemem taktyki, problemem **ideologji** jest: czy mamy ulec psychozie **faszyzmu i podeptać to, co nazywamy wolnością człowieka? Czy mamy zdjąć z naszego** sztandaru hasło **wolności? Cała** Międzynarodówka Socjalistyczna odpowiedziała: **Nie! Socjalizm i wolność są to pojęcia nierozerwalne.** To, czy Socjalizm w dalszym ciągu nieść będzie **masom wolną kulturę wolnego człowieka** — jest **najżywotniejszą sprawą naszej ideologji.**

Socjalizm — to nie tylko zagadnienie społeczno - gospodarcze, to tak samo zagadnienie kultury. Nie będzie nowej kultury bez wolności. (Oklaski).

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Tow. J. **Krzesławski** złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Komisja znalazła rachunki i książki w zupełnym porządku i proponuje Kongresowi **uchwalenie absolutorjum dla ustępującego CKW.**

***

Referat tow. Pużaka o najbliższych zadaniach organizacyjnych i taktycznych podamy jutro.

Jutro też podamy przebieg dyskusji, w której pierwszego dnia wzięło udział 9 mówców.

Najwięcej kobiet pracujacych liczy Polska

Instytut Statystyczny w Zurychu ogłosił dane dotyczące pracy zawodowej kobiet.

Ze statystyki tej wynika, że na pierwszem miejscu pod względem procentowym stoi Polska, gdyż liczy 6 miljonów pracujących zawodowo kobiet, co stanowi wum 45% ogółu żeńskiej ludności kraju.

Zkolei idzie Francja z 42%, Finlandja z 37%, Niemcy z 36%, Szwajcarja z 31%, Włochy z 27%, Węgry z 26%, Anglja z 25% i Hiszpanja z 9%.

XXIII Kongres P.P.S.

Najbliższe zadania organizacyjne i programowo-taktyczne Partji

Referat tow. Kazimierza Pużaka

Przystępując do omówienia najbliższych celów programowych, taktycznych i organizacyjnych — muszę stwierdzić, że przemówienia moich poprzedników ułatwiły mi zadanie.

Jeszcze bardziej ułatwia mi zadanie fakt, iż z wyjątkiem paru organizacji, **wszyscy stoją na stanowisku ostatnich uchwał Rady Naczelnej P. P. S., które określają nasz pogląd na najbliższe zadania.**

Wielki to dorobek, który winien być wytyczną w naszej dyskusji.

Chciałbym zwrócić uwagę, że ostatnia rezolucja Rady Naczelnej nie przyszła w następstwie „roboty na kolanie" lecz **w wyniku systematycznej pracy, trwającej w okresie od ostatniego Kongresu.**

Jeżeli powołamy się na program socjalizmu, to stwierdzimy, że został rozszerzony cel polityczny, bez odpowiednika ekonomicznego.

Sytuacja staje się coraz jaśniejsza, zwłaszcza pod dyktaturą. Klasa robotnicza, prześladowana nieustannie dojrzewa do oporu, gdy proklamowano krucjatę przeciwko marksizmowi i socjalizmowi. Żaden kompromis nie ochroni mas przed zachłannością i przemocą faszyzmu. **Mamy przed sobą problem wojny obronnej z odbieraniem prawa do walki i oporu.** W tym położeniu PPS. w poszukiwaniu praktycznych środków zmierzających do celu musi stworzyć warunki pozwalające na przypuszczenie szturmu do bastjonów dyktatury.

Wyjściowym punktem jest **walka.** Rząd Robotniczo - Chłopski będzie narzędziem likwidacji faszyzmu i kapitalizmu, oraz budowy socjalizmu od podstaw.

W tych warunkach muszą odpaść jakiekolwiek iluzje, że w ramach kapitalizmu i dyktatury może być mowa o roz wiązaniu zagadnień w duchu socjalistycznym.

Dobór środków walki precyzujemy w jednym zdaniu: Rząd robotniczo - włościański może być rezultatem ruchu masowego.

Innych dróg niema, gdyż objektywne warunki są takie, iż wszelkie inne pozycje, które mogłyby być wyzyskane przez proletarjat zostały zniweczone przez dyktaturę.

Rząd Robotniczo - Chłopski — to Rząd, który zniesie własność w miastach i na wsi, dziś narzędzie ucisku i wyzysku. Dalej rząd robotniczo - włościański uspołeczni środki produkcji. Uspołecznienie środków produkcji, warunkuje likwidację bezrobocia.

Masa proletarjatu musi zrozumieć, że wraz z uspołecznieniem środków produkcji, podniesiona będzie stopa życiowa klasy pracującej.

Trzeba powołać wszystkie siły klasy robotniczej do dzieła, które w rezultacie swoim da bezrobotnym pracę.

P. P. S. posiada program na okres przejściowy.

Jeżeli ktoś w Polsce chce położyć kres „sanacji" — ten nie może pominąć chłopów i nie wywłaszczyć obszarników. To jest konieczność, gdyż mając do wyboru kilka tysięcy szlachty i miljony chłopów — dla nas niema tutaj ani przez chwilę wahania.

W dalszym ciągu tow. **Pużak** przystąpił do omówienia zgłoszonych rezolucji, wskazując na ich niedokładności i błędność sformułowania.

Ważnem jest, kończy tow. **Pużak** zagadnienie środków w walce.

Jeżeli chcemy rozpocząć nowy, wielki okres w historji Socjalizmu — to **musimy pamiętać, że w pracy organizacyjno - partyjnej musimy przestrzegać dyscypliny i bojowości. Marks powiedział kiedyś: Rewolucja czasem wymaga tego, aby kontrrewolucja smagała ją biczem. Musi więc zapanować jednolitość poglądów na cele i środki walki!**

Objektywne możliwości rewolucyjne istnieją. Pod ten ustrój trzeba podłożyć dynamit, który zburzy stary ład i wyzwoli te siły, które będą budować Socjalizm.

Armja walcząca — operować musi jednolitemi hasłami agitacyjnemi Trzeba wytworzyć wiarę w słuszność naszych postulatów.

Nasza akcja i poszczególne fazy walki wymagają armji masowej, nad którą musi czuwać i którą kierować musi P. P. S. Potrzeba także jednolitości wewnętrznej jest nakazem chwili.

Jeżeli ma być budowana władza, to musi być ona obdarzona zaufaniem i autorytetem. Musi zrodzić się wiara w sprawę socjalizmu, tej wizji przyszłości.

Tow. Pużak kończy swoje przemówienie przypomnieniem przemówienia tow. **Perla** wygłoszonego na XI Kongresie P. P. S. przed 25 laty. Tow. **Perl** — wtedy przyrównał rolę Partji do jeźdźca o którym pisze **Słowacki** w „Anhellim". Jeździec ten budzi żołnierzy do walki. Ten jeździec z chorągwią, na której wypisane są trzy zgłoski. Jeździec ten wołał wielkim głosem żołnierze! a dziś woła: **żołnierze PPS. wstańcie do walki.**

Dzisiaj PPS. to nie tylko Polska Partja Socjalistyczna — to nasza najbliższa przyszłość **to Polskie Państwo Socjalistyczne** (oklaski).

Dyskusja

Około godz. 5 p.p. rozpoczęła się dyskusja. Streścimy jej przebieg w numerze jutrzejszym. W pierwszym dniu przemawiali tow. **B. Drobner, E. Hryniewicz, Z. Zaremba, A. Próchnik, A. Obarski, J. Stańczyk, A. Pająk, L. Cohn, L. Zawadzka,** poczem obrady odroczono do soboty godz. **9½ rano.**

**
*

Podstawą dyskusji są uchwały - tezy Rady Naczelnej PPS, ogłoszone przez nas przed paroma miesiącami. Inny projekt rezolucji, o którym mówił w swoim referacie tow. **K. Pużak,** zawiera hasło **„dyktatury mas pracujących",** oraz odmienne sformułowanie niektórych punktów uchwał Rady Naczelnej. Ponadto zostały zgłoszone **poprawki** do tez Rady i parę wniosków w poszczególnych sprawach konkretnych (stosunek do czwartego Sejmu, sprawa więźniów politycznych, akcja prasowa).

Dyskusja nad referatami

Dokończenie I dnia obrad

W sprawozdaniu z pierwszego dnia Kongresu wskutek przeoczenia pominięto wśród członków honorowego prezydjum nazwisko senatora tow **Aleksandra Dębskiego,** członka I-go Proletarjatu.

TOW. BOLESŁAW DROBNER.

Tow. Bolesław Drobner przedkładając odrębną rezolucję, stwierdza, że w analizie samej sytuacji społeczno - gospodarczej niema różnic między towarzyszami, którzy podpisali tę rezolucję a stanowiskiem Rady Naczelnej. Różnice zaczynają się, gdy przechodzimy do **wniosków** z analizy.

Tow. Drobner przytacza wyjątki z uchwał poprzednich Kongresów, oraz cytaty z artykułów w **„Robotniku"** i twierdzi, że wiele rzeczy mówiło się niejasno poto, aby wziąć na haczyk t. zw. warstwy pośrednie. Mówiło się np. o nie określonej Rzeczypospolitej demokratycznej, zamiast o Rzeczypospolitej Socjalistycznej, o „Polsce Ludowej", o „Rządzie zaufania ludu", mówiło się o wpływie na rządy, a nie o uchwyceniu całej władzy.

Tymczasem nie jest frazesem, że klasa robotnicza miast i wsi jest jedyną siłą, jedynym elementem twórczym — natomiast warstwy średnie nie mają programu (jak np. **Witos**), nie mają myśli, celu. Jakże mamy iść razem z nimi, podnosić ich do wielkich walorów? Partja nasza tworzyła „Centrolew" z tym samym Witosem, który pisał, że „chłopów do rewolucji nie zachęca" a potem, że „poza chłopem niema nikogo; socjaliści nie są zdolni do odbycia z nami tego marszu". Jeżeli w Polsce (mówca powołuje się **na statystyki**) istnieje 5.300.000 robotników **miejskich** i 3.200.000 rob. rolnych; na tej masie możemy się oprzeć. Ci inni nie mogą z nami ustalać programu, ale pójdą za nami.

TOW. EDWARD HRYNIEWICZ.

Mówca dowodzi, że na każdy Kongres wysuwa się jakieś zagadnienie, dokoła którego obraca się dyskusja. **Tak** było na Kongresie XXI, tak było na XXII i tak jest obecnie, kiedy się wysuwa zagadnienie dyktatura czy demokracja.

Nie zależy nam na **słowach,** tylko na **treści.** Najważniejsze, żebyśmy konkretnie wiedzieli, co mamy robić.

Polemizuje z tow. **Niedziałkowskim** i dowodzi, że dyktatorski aparat biurokratyczny może i powinien być pod kontrolą mas. Dowodzi, że w obecnym momencie nie najważniejsze jest „zabezpieczenie rewolucji", lecz przedewszystkim wywołanie samego aktu. Co ustępujące władze partyjne uczyniły, ażeby zwycięstwo mogło dojść do skutku? Dawne sentymenty błąkają się po Partji. Wmawiamy w siebie jakieś odpowiedzialności za to czy za owo.

Tow. **Pużak wspomniał tu o kapralach Partji.** Czy Centr. Kom. Wykon. przygotował tych kaprali?

Widzimy tendencję do tego, aby Kongres obracał się w teorjach, a nie stanowił nic o faktach.

Nie to jest najważniejsze, co uchwalimy, lecz kto te uchwały będzie wykonywał.

TOW. ZYGMUNT ZAREMBA.

Tow. **Drobner** ułatwił mi zadanie, bo przeprowadził tezę, że stanowisko Partji od przedostatniego Kongresu uległo zmianie. Tow. **Drobner,** aby udowodnić, że ta zmiana jest niewystarczająca musiał aż opuścić całe ustępy przedłożonej rezolucji Rady Naczelnej.

Stanowisko krytyków w rezolucji Rady Naczelnej ma częściowe uzasadnienie. Ale nie wtedy, gdy chodzi o **treść** samej rezolucji, lecz, gdy mowa o nastawienie propagandowe, które tej treści nie uwidoczniało.

W istocie niektórzy towarzysze usiłowali dowieść, że w Partji nic się nie zmieniło i stąd krytyka tow. **Drobnera** ma pewne usprawiedliwienie.

Zastanawiającym jest u nas stosunek do własnych uchwał. Zamiast przeprowadzać je w życie, wytworzyć nacisk na kierownictwo Partji do ich lojalnego wykonywania, my sami często wolimy zadowolić się poszukiwaniem nowych formuł, by tylko umotywować swój krytycyzm.

Wyprzedziliśmy partję belgijską i program **de Mana.** Nasze stanowisko jest bardziej rewolucyjne i zarazem bardziej realne, lecz popularność zyskuje właśnie program **de Mana.**

My, którzyśmy walczyli w partji o wysunięcie na czoło jej zadań — hasła Rządu robotników i chłopów, pojętego jako Rządu rewolucji społecznej, dzisiaj powinniśmy się zjednoczyć na platformie uchwał Rady Naczelnej i nie pozwolić się cofać do starych haseł.

Tymczasem towarzysze stwarzają sztuczne różnice. Analiza rezolucji łódzkiej nie formułuje jakiegoś odrębnego stanowiska. Jedyne, co mogłoby wzbudzać wrażenie różnicy, to brak w naszej rezolucji punktu o kontroli Rządu ze strony mas robotników i chłopów. Tę różnicę podkreślam, bo obawiam się zarówno biurokracji **„sanacyjnej"** jak i naszej własnej (oklaski).

Tow. **Niedziałkowski** sformułował obawę o pozostaniu w izolacji. Jest to właściwie zarzut pod adresem rezolucji Rady Naczelnej. Nie mamy potrzeby obawiać się tego, gdy związani jesteśmy z masami robotników i chłopów.

Najważniejszem jest zespolenie wszystkich elementów, stojących na stanowisku tej rezolucji i poddanie ich kierownictwu całości partji.

Nie głosujcie przeciwko rezolucji Rady Naczelnej — oddalibyście złą usługę ruchowi socjalistycznemu. Nie o drobne różnice słów będziemy walczyć, lecz, postaramy się zespolić — by zrealizować stanowisko ogromnej większości partji.

Dziś nie chcemy być opozycją w partji, ale chcemy nią rządzić!

HENRYK SWOBODA.

Od szeregu lat w Socjalizmie toczył się spór o dwie drogi taktyki: demokratyczna, czy rewolucyjna.

Pod wpływem dwóch wielkich faktów załamania się **kapitalizmu** i pojawienia się faszyzmu, sporu o dwie drogi już niema. Jest tylko jedna droga i dla każdego jest rzeczą jasną i wyraźną, że **droga demokracji załamała się.** Znanie sobie z tego sprawy jest doniosłą rzeczą. I mylnem jest twierdzenie komunistów, że byliśmy na błędnej drodze i że obecnie przyszliśmy na ich podwórko. Tak nie jest. Były **inne warunki** i gdy mieliśmy przed sobą dylemat, czy kroczyć po drodze reform demokratycznych, czy też czekać rewolucji, to wybieraliśmy drogę pracy aktywnej. Dzisiaj dylematu tego niema. Warunki zmieniły się i dzisiaj powiadamy, że jest tylko jedna droga walki bezpośredniej o władzę.

Przewrót nie może być tylko polityczny. Musi on do głębi przeorać wszystkie dziedziny. Sam przewrót polityczny w dzisiejszych warunkach byłby krótkotrwały.

XXIII Kongres P. P. S.

Nie o nazwę tego przyszłego Rządu chodzi, lecz o sposób **zdobycia go i utrwalenia**. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że po zdobyciu władzy nie zarządzimy nazajutrz wyborów demokratycznych.

Następnie mówca omawia sprawę aparatu urzędniczo - biurokratycznego i dochodzi do wniosku, że oczywiście aparat ten musi być pod **ostrą kontrolą mas chłopskich i robotniczych.**

Dalej stwierdza, że wbrew usiłowaniom Kominternu, zmniejszają się w masach robotniczych różnice, dzielące socjalistów i komunistów, co w konsekwencji musi doprowadzić do **zjednoczenia całego ruchu robotniczego.**

Zwraca uwagę na konieczność uzgodnienia programu i statutu partyjnego z rezolucją Rady Naczelnej i zgłasza wniosek zwołania w tym celu specjalnego kongresu w terminie nie dłuższym, niż rok.

TOW ADAM OBARSKI

Tow **Adam Obarski** oświadcza, że dotychczasowa dyskusja toczyła się w ramach rezolucji, zgłoszonych na Kongres. Kwestja przyjęcia rezolucji tej czy innej, nie jest decydująca. Powstaje pytanie zasadnicze, jak realizować tezy, sformowane w rezolucji.

Tow **Zaremba** twierdzi, że od dwuch lat mamy program walki. I jeżeli tow **Niedziałkowski** stwierdził, że mimo to w Partii nic się nie zmieniło, to merytorycznie ma rację tow **Niedziałkowski**, gdyż mimo znakomitego programu, de facto nie zrobiono nic w kierunku stworzenia możliwości dla wprowadzenia w życie tego zasad.

Zagadnienie faszyzmu, dyktatury i walki z kryzysem i jego skutkami wymaga zastosowania nowych form walki.

Podniesienie aktywności socjalistycznej jest nakazem chwili.

Ale walka z faszyzmem i o Rząd robotniczo - włościański wymaga rozbudowy istniejących form organizacyjnych i rozszerzenia środków walki i metod działania.

Do nowych, bezpośrednich zadań, jakie stoją przed nami, potrzebni są ludzie, ludzie nowi.

Dziś hasłem naszem winno być: wszyscy na front do walki w bojowych formacjach. Nowe środki działania, to konieczność taka sama, jak konieczność przekształcenia PPS w Związek Walki o Rząd robotniczo - włościański, o Socjalizm.

TOW. JAN STAŃCZYK.

Mówca zaznacza, że gdybyśmy byli Partią bez przeszłości i nie mieli za sobą długiego okresu walk o reformy społeczne, nie byłoby tego pytania, jak sobie wyobrażamy złamanie ustroju kapitalistycznego. Masy przyzwyczaiły się patrzeć na nas jako na tych, co wyznawają taktykę reform demokratycznych. Masy nie są w błędzie, ale i my nie byliśmy w błędzie, stosując tę taktykę którą dyktowały warunki. Ale na tej drodze zatracony został entuzjazm oraz wola rewolucyjna. Towarzysze angielscy oddali władzę kapitalistom, ponieważ zabrakło im kilku mandatów do większości. To jeden przykład braku entuzjazmu i woli rewolucyjnej. Drugi przykład — to ostatnie dzieje Hiszpanii i Niemiec. Ulica była za socjalistami, którzy mieli najlepszą wolę i chcieli przeprowadzić swój program na drodze demokratycznej. Masy straciły wiarę w nich i odwróciły się od nich. Trzeba przemóc się i zmienić własną psychologię. Gdy przeciwnik stosuje brutalne metody, nie można mu przeciwstawiać metod demokratycznych. Oczywiście lepiejby było, gdyby przewrót dokonał się bez awantur i krzywdy, ale metody walki są nam narzucone przez naszych przeciwników.

Tow **Stańczyk** zgłasza poprawkę do rezolucji, imieniem Okręgu górnośląskiego.

Czy możemy sobie wyobrazić, aby jakiś Rząd faszystowski lub krypto-faszystowski ustąpił tylko dlatego, że społeczeństwo w głosowaniu wypowiedziało się przeciw niemu? Na żądanie takie odpowiedziałby ołowiem.

Wolność i kultura są wypisane na naszych czerwonych sztandarach. Ale żebyśmy te hasła mogli zrealizować, musimy zniszczyć wroga, który dzisiaj nam przeszkadza w osiągnięciu wolności i kultury.

Nie jest tak że masy robotnicze nie dyskutują nad zagadnieniem: demokracja czy dyktatura. Owszem, powiadają one: tyle razy postawiliśmy na demokrację i przegraliśmy. Postawmy raz na dyktaturę. Masy z pewnością nie będą się pytać, jaką legitymację ma ten Rząd, który im zapewni pracę, chleb, mieszkanie, swobodę i kulturę.

TOW. ANTONI PAJĄK

Na każdym kongresie albo wybiega się o 100 lat naprzód albo grzebiemy się w bohaterskiej przeszłości i na tradycjach opieramy wiarę w przyszłość. Nic natomiast nie mówi się o **najbliższych zadaniach** dnia jutrzejszego. Nie ma kwestii czy zdobyć władzę, lecz jak **zdobyć władzę.** „Sanacja" ochłapami, łupkami zdobywa masy, które w swej **beznadziejnej nędzy idą tam, gdzie widzą kawałek chleba. Trzeba masy oderwać od „sanacji".** I nie można potępiać te masy które zamiast teoretycznych rozważań wolą marny kawałek chleba.

Mówca nawołuje do zorganizowania mas polemizuje z wywodami przeciwników rezolucji Rady Naczelnej i poddaje krytyce taktykę frakcji poselskiej.

TOW. LUDWIK COHN.

Tow. Cohn oświadcza, iż najważniejszem dziś zagadnieniem dla ruchu socjalistycznego jest odwaga wyciągania praktycznych konsekwencyj z rezolucyj. Jeśli się powiada że walka bezpośrednia jest nakazem chwili, trzeba i psychicznie i pod względem formy przekształcić organizację.

Skoro stwierdzamy, że nie można liczyć na demokratyczne formy działania trzeba zerwać ze złudzeniem, że np. na drodze parlamentarnej można dziś cośkolwiek osiągnąć. Przecież parlament nie może być dzisiaj wyzyskany nawet jako trybuna bo sanacja nie dopuszcza do mówienia w Sejmie o sprawach obchodzących proletarjat. Trzeba wystąpić śmiało i odważnie podjąć męską decyzję a decyzją tą jest wezwanie posłów i senatorów socjalistycznych do **wyjścia z parlamentu „sanacyjnego".**

Wychodząc z tego parlamentu, nie możemy brać udziału w wyborach do parlamentu nowego, który powołany będzie do życia na podstawie nowej konstytucji, która poczęła się w akcie bezprawnym i której nie uznajemy.

Jeśli przewodzimy w walce z dyktaturą, nie możemy się oglądać na stanowisko innych ugrupowań z prawej i lewej strony.

TOW. L. ZAWADZKA

Tow. Zawadzka, stwierdza, że rezolucja Rady Naczelnej daje właściwą analizę obecnej sytuacji. Warsz. organizacja P. P. S. zgadza się w zasadzie z tą rezolucją, ale uważa, że należy wprowadzić w niej dwie poprawki.

Przedewszystkiem tam, gdzie mowa jest o faszyźmie i roli państwa burżuazyjnego, nie należy stawiać w jednym rzędzie z państwami burżuazyjnemi Rosji Sowieckiej, należy ją wyodrębnić, a jednocześnie podkreślić, że jedyne państwo robotnicze: Rosja Sowiecka jak i Komintern, przez politykę paktów z państwami kapitalistycznemi, a równocześnie przez bezwzględne zwalczanie ruchu socjalistycznego, utrudniają klasie robotniczej walkę ze wzmagającym się faszyzmem, oddalając przez to zwycięstwo socjalizmu.

Dalej tow. **Zawadzka** zaznacza, że zgadza się ze stanowiskiem tych mówców, którzy uważają, że masy robotnicze otrząsnęły się ze stanu bezwładu.

Na to jednak, aby masy pobudzić do walki, **należy im właśnie powiedzieć jasno, co będzie „na drugi dzień po rewolucji".**

Tow. **Zawadzka** uważa że „wolność człowieka" jest rzeczą piękną, doceniamy ją w całej pełni, **ale nie wówczas, kiedy walczymy o władzę, nie wtedy, kiedy może ona w tej walce zostać zwrócona przeciwko nam.** Jeżeli zechcemy poprowadzić masy do walki nie dając im jednocześnie gwarancji, że tę władzę, o którą walczymy — utrzymamy, nie pociągniemy ich za sobą.

II dzień obrad
Dalsza dyskusja nad referatami

TOW ANTONI SZCZERKOWSKI.

Sytuacja w świecie zobowiązuje nas do spojrzenia w przeszłość i przyszłość. Nastał okres bankructwa kapitalizmu, przeciwieństwa klasowe coraz bardziej jasno i wyraźnie występują. Żaden rozumniejszy ekonomista burżuazyjny nie wierzy w odbudowę kapitalizmu, który całe i jedyne swoje zbawienie widzi w faszyzmie. Faszyzm doprowadził do takiego obniżenia poziomu życiowego, do takiej demoralizacji, przekupstwa i wykoszlawienia duszy, jakiego nigdy przedtem nie było.

Powstaje pytanie, jak wyjść z tej sytuacji? W drodze walki demokratycznej lub walki na terenie parlamentarnym — w to nikt już nie wierzy. **Partja musi przystosować się do wymogów życia i do potrzeb mas w nowych warunkach i zająć odpowiednie stanowisko.**

Co do dyktatury w okresie przejściowym to u nas, w partji socjalistycznej, nie może być dwóch zdań. Jest pytanie, czy to trzeba zapowiadać w rezolucji? Czy **Mussolini** lub **Hitler** albo inni dyktatorzy zapowiadali swoje dyktatury? Przyszli i wprowadzili ją bez zapowiedzi. Wysunięcie hasła dyktatury w rezolucji może tylko wprowadzić zamęt w Partji. Pierwszem naszem zadaniem musi być **zaufanie mas.** Zmiana psychiki, o której była mowa na Kongresie, nastąpi wskutek czynów, a nie rezolucyj.

Co do rezolucji Rady Naczelnej to niektóre poprawki są potrzebne, ale sama rezolucja jest zupełnie dobra. Mówca popiera poprawkę tow. **Zawadzkiej.**

Inne wnioski uważa co do szeregu szczegółów za niesłuszne. Należy tak oceniać obecną sytuację, że walka się zaostrza i będzie coraz bardziej przybierać charakter masowy; od odpowiedniego nastawienia taktyki Partji w dużej mierze zależy, aby zwycięstwo przyspieszyć. Partja walcząca w imię idei rewolucji społecznej i Rządu Robotniczo - Włościańskiego pociągnie za sobą masy.

TOW. STAN. GARLICKI.

Toczy się spór o to, czy po zdobyciu władzy zaraz wprowadzimy demokrację czy dopiero po 10 latach. Odbiegamy od rzeczywistości, natomiast ze smutkiem stwierdzamy kurczenie się aparatu partyjnego.

Mówca przytacza cyfry porównawcze z dwóch ostatnich kongresów partyjnych, odbytych w odstępach 2 i pół roku.

Tow. **Zaremba:** Ale przy jakich represjach!

Tow. **Garlicki:** Nie czynię wyrzutów władzom Partji, ale ile wieców odbywaliśmy dawniej....

Tow. **Kłuszyńska:** Szykany administracji.

Tow. **Garlicki:** Metody działalności, na której budowała dotychczas Partja swój byt, skurczyły się i mogą zupełnie zniknąć. Rządy faszystowskie tak umiały przystosować wszystko do swoich celów, że każdy cios, który na nas spada, ma pozory prawa. Prasa nie może dzisiaj spełniać swego zadania uświadamiającego. Nowe przepisy Kod. Karnego pozwalają każde nasze wystąpienie potraktować, jako przestępstwo kryminalne.

Mówca radzi zaniechać sporów o rezolucje i wskazać władzom partyjnym co należy robić. W naszych organizacjach nic się nie zmieniło i wszystko tak się odbywa, jak się odbywało dawniej w normalnych warunkach. Należy obmyśleć **nowe formy pracy.** Ale trzeba sobie zdać sprawę, że nowa sytuacja wymaga często i nowych ludzi. W innych warunkach, innych czasach — inni ludzie. Trzeba wyciągnąć personalne konsekwencje. To oczywiście nie może być robione z godziny na godzinę, ale trzeba już wkroczyć na drogę zmiany form pracy organizacyjnej.

Zgłasza rezolucję grona delegatów.

TOW. E. CHODYŃSKI

Nasza własna odrębna rezolucja ma na celu podkreślić różnicę między samem założeniem rezolucji a kwestją jej wykonania. My omawiamy wszystkie niedomówienia rezolucji Rady Naczelnej.

Podkreślamy charakter faszystowski dzisiejszego państwa, które odsunęło od wpływu masy. Dziś przyszedł czas na dyskutowanie wystawionego ongiś hasła: **przez Niepodległość do Socjalizmu.** Chodzi o drugą część tego hasła.

Dalej nasza rezolucja podkreśla istnienie u nas dwuch kierunków faszystowskich: „sanacyjnego" i endeckiego a także wspomina o faszyzmie wśród mniejszości narodowych; wszystkie są jednakowo szkodliwe.

Jaśniej też występujemy w sprawie reformy rolnej.

Występujemy przeciw wszelkim koalicjom i uważamy, że trybuny parlamentarne należy wyzyskiwać tylko dla demaskowania polityki kapitalistycznej, dla „burzenia spokoju mas" — jak mówił tow. **Żuławski.** Chcemy rozwiać złudzenia że w drodze współpracy z innemi ugrupowaniami można coś zdobyć dla klasy robotniczej.

Co do jednolitego frontu, to przedewszystkiem przeprowadźmy tę zasadę we własnym domu, t. j. wśród partyj socjalistycznych.

Jeżeli tego dokonamy, zjednoczenie pójdzie dalej i obejmie także robotników i masy które dotąd znajdują się pod wpływami zgubnej polityki „Kominternu".

Zjednoczenie przeprowadzimy ponad głowami „Kominternu".

Podanie ręki robotnikom komunistycznym nie może być kwestją naszej ambicji obrażonej. W polityce nie może wchodzić w grę urażona ambicja.

Punkt V naszej rezolucji jasno precyzuje niebezpieczeństwo nowej wojny co tylko zlekka przewija się przez rezolucję Rady Naczelnej.

Fala wznosi się: — 10 stycznia w Łodzi jest wymowną wskazówką — w ciągu paru godzin stanęło do strajku 120 000 ludzi. Za tą wznoszącą się falą musimy bezwzględnie pójść.

***

SEJM

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 lutego.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o 11.40. Marszałek zawiadamia, że protokół z 108 posiedzenia Sejmu („uchwalenie" zmiany konstytucji) jest do przejrzenia w biurze Sejmu.

Poseł Stan. **Stroński** (kl. nar.): Znamy mi jest protokół, a do tego protokołu zgłaszam swoje zastrzeżenia.

Marszałek **Świtalski** żąda zgłoszenia zarzutów na piśmie.

Poseł **Stroński:** Do tego się zastosuję.

ZŁOŻENIE MANDATÓW I NOWY POSEŁ

Marszałek zawiadamia, że poseł Ludwik Kulczycki (NPR) złożył mandat. Również złożył mandat poseł **Świeżawski** (BB), zamianowany dyrektorem kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej.

Ślubowanie złożył poseł Roman Janowski, który wszedł po tow. Dubois. P. Janowski wstąpił do klubu Kulisiewicza—Michałkiewicza.

PRZECIW „UCHWALE" Z 26 STYCZNIA

Poseł **Tempka** (ChD) imieniem ChD, PPS, Stron. lud. i NPR zgłasza następujący wniosek: „Sejm stwierdza, że **głosowanie na plenum Izby w sprawie zmiany konstytucji w dniu 26 stycznia odbyło się z pogwałceniem art. 125 i 3 konstytucji oraz art. 47 i 53 regulaminu, wobec czego uchwała w sprawie zmiany konstytucji, powzięta na posiedzeniu Sejmu w dniu 26 stycznia 1934 jest nieważna z samego prawa".**

W czasie uzasadniania przez posła Tempkę tego wniosku z ław BB padają różne okrzyki, na które lewica energicznie odpowiada. Poseł tow. **Piotrowski** za okrzyk, że uchwała z 26 stycznia była zwykłym zamachem, został przywołany do porządku z zapisaniem do protokołu.

GŁOSOWANIE

Za wnioskiem głosowały: PPS, str. ludowe, klub narodowy, ChD, NPR oraz wszystkie kluby mniejszości narodowych. Wniosek został głosami BB **odrzucony.**

DYSKUSJA BUDŻETOWA

Przystąpiono następnie do dyskusji budżetowej. Głos zabrał pos. **Miedziński**, referent generalny BB.

Po referacie p. Miedzińskiego, który znamy z komisji, marszałek Świtalski zamknął posiedzenie, naznaczając następne na godz. 5 popołudniu.

O WOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZAŁKA ŚWITALSKIEGO

O godz. 5'15 popołudniu rozpoczęło się drugie posiedzenie. Do protokółu do 108 posiedzenia Sejmu z dnia 26 stycznia br. **zabrał głos pos. Sta. Stroński,** który zgłasza motywowany sprzeciw **przeciwko uchwale BB o t. zw. konstytucji.** Sprzeciw ten odczytuje sekretarz. — Mianowicie klub narodowy zgłasza następujący zarzut przeciwko powyższemu protokółowi z 108 posiedzenia Sejmu: Protokół głosi, że Sejm **uchwalił bez czytania projekt ustawy** o zmianie konstytucji na podstawie wniosku p. pos. Cara. **Uchwała ta nie mogła być powzięta wbrew twierdzeniu protokółu z całego szeregu powodów. A to pominięcia przepisów konstytucyjnych i regulaminu. Uchwała przeto z 26 stycznia jest nieważna, a stwierdzenie w protokóle, że projekt ustawy o zmianie konstytucji został przez Sejm w II i III czytaniu uchwalony, winno być z protokółu usunięte.**

W czasie odczytywania tego sprzeciwu wywiązuje się polemika między posłami klubu narodowego i BB.

OŚWIADCZENIE ZPPS

ZPPS złożył następujące pisemne oświadczenie: **„ZPPS podzielając najzupełniej motywy, które skłoniły szereg posłów do zgłoszenia wniosku o wotum nieufności dla p. marsz. Świtalskiego, głosuje naturalnie za tym wnioskiem. Nie złożył jednak pod nim swoich podpisów, ponieważ uważa demonstracje tego rodzaju w warunkach obecnych wobec układu stosunków partyj w Sejmie za bezcelowe".**

Przystąpiono do głosowania nad sprzeciwem opozycji.

Za wnioskiem głosują wszystkie kluby opozycyjne polskie oraz wszystkie mniejszości narodowe. Wniosek został odrzucony głosami BB. Przystąpiono następnie do wniosku posłów klubu narodowego, ChD, NPR

O WYRAŻENIE NIEUFNOŚCI MARSZAŁKOWI ŚWITALSKIEMU.

Przewodnictwo obejmuje p. Car. W tym momencie zrywa się **olbrzymia wrzawa** na lewicy i na prawicy. Padają z lewicy głośne okrzyki: **„Precz z Carem!"** Słychać bicie w pulty. BB usiłuje **stłumić wrzawę oklaskami** dla Cara. Potęguje to jeszcze większą wrzawę i zamieszanie, trwające **kilka** minut. Następnie po uspokojeniu sali, przystąpiono w myśl regulaminu bez dyskusji do **głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności dla marsz. Świtalskiego.** Za wnioskiem o wotum nieufności dla p. Świtalskiego głosują: PPS, ChD, stronnictwo ludowe, NPR i wnioskodawca stronnictwo narodowe oraz **klub ukraiński.** Przeciwko: klub BB, grupa Kulisiewicza i Michałkiewicza, ks. Szydelski i Koło żydowskie.

Po 3-minutowej przerwie objął przewodnictwo zpowrotem p. marszałek Świtalski i zakomunikował o kontyngencie czasu, przypadającym na każdy klub w dyskusji budżetowej.

Zabrał pierwszy głos **poseł Rybarski** i odrazu przystąpił do omawiania posiedzenia z 26 stycznia br. Wielokrotnie przywoływany do porządku przez marsz. Świtalskiego, poseł Rybarski stwierdza, że uchwała BB o konstytucji nadaje postać prawną temu, co jest dzisiaj w Polsce. Każdy dobrze wie, co zrobili z **niezawisłością sądów** w Polsce twórcy tej konstytucji, że projekt jej zmierza do stworzenia państwa policyjnego o niekontrolowanej władzy, **że „ustrój, który obecnie w Polsce istnieje i chce się utrwalić przez nową konstytucję, jest okupacją naszego życia, przez pojęcia i metody, które muszą przeminąć. Konstytucja BB znalazła słabe echo w społeczeństwie, bo szerokie masy wierzą, że w Polsce prawa niema i czy będzie konstytucja czy nie, to wszystko jedno".**

Mowca przechodzi następnie do omówienia życia gospodarczego, poddaje krytyce obecny system gospodarczy sanacji, mówiąc, „że jest to etatyzm policyjny. Obywatel jest we wszystkiem uzależniony od państwa, a grupa współpracująca z rządem jest grupą ludzi zarobkujących w uprzywilejowanych warunkach."

Pos. Langer (str. lud.) przytacza cyfry, ilustrujące katastrofalną nędzę wsi. Stwierdza, że konsumcja cukru, węgla, nafty, soli niesłychanie spadła. Wywóz płodów rolnych zmalał o 85 miljonów zł. W takiej sytuacji „mówienie o polepszeniu się stanu gospodarczego zakrawa na żartowanie z nędzy w kraju. (Oklaski opozycji). Wzrosła — mówi pos. Langer — tylko jedna produkcja, produkcja kar administracyjnych oraz wzrosło bezrobocie. Skutkiem tej nędzy jest tyfus. Następnie omawia stosunki zagraniczne, podkreślając, że **zbrojenia niemieckie są niesłychanie niebezpieczne, a pakt o nieagresji jest tylko papierem. Gdy Niemcy się uzbroją, odzyskają potęgę, to przejdą do realnych żądań, a do jakich, to dobrze wiemy.** Z naciskiem oświadcza pos. Langer: Mówię w imieniu chłopów w Polsce, a wierzę, że także w imieniu wszystkich stronnictw w Polsce, stojących na gruncie państwowości, że **nigdy nie dopuścimy do uśpienia czujności społeczeństwa paktem o nieagresji.** Zapowiada, że stronnictwo jego będzie głosować przeciw budżetowi.

MOWA TOW. ŻUŁAWSKIEGO

Następnie zabrał głos **poseł tow. Żuławski.** Przemówienie jego ilustrujące działalność polityczną i gospodarczą BB, rozpętało burzę okrzyków na ławach rządowych. Poseł tow. Żuławski, szeregiem faktów ilustruje zapowiedzi gospodarcze BB i ich obecne rezultaty. Omawia sprawę bezrobocia, metody stosowane przy „Pożyczce narodowej", omawia wreszcie sposób przeprowadzenia tez konstytucyjnych w dniu 26 stycznia br.

Przemówienie posła tow. Żuławskiego (którą podamy w dniu jutrzejszym w całości) **przerywane jest licznie oklaskami na ławach opozycji. Wśród BB nieustanna wrzawa i niepokój.**

Polska polityka zagraniczna

EXPOSE MINISTRA BECKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 lutego.

Dziś odbyło się oczekiwane posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych, na którem minister Beck wygłosił expose. Na wstępie minister zaznaczył, że zasady naszej polityki zagranicznej pozostały tesame, co i przed rokiem. Minister pokrótce zaznacza, że Polska bierze udział w pracach Ligi narodów mimo zmiany sytuacji przez to, że stosunek nasz z drugim z naszych głównych sąsiadów nie znajduje rozwiązania w Genewie. Minister potrąca lekko o możliwości zmian czy reformy Ligi narodów.

Polska poparła wniosek o generalizację traktatu o ochronie mniejszości narodowych, następnie omawia **konferencję rozbrojeniową.** Polska otrzymała memorandum angielskie, a także poinformowaną jest o stanowisku włoskiem tak, że przystępuje do studjowania obu projektów, biorąc pod uwagę stronę realną zagadnienia.

Po tym prawie nic niemówiącym wstępie minister mówi

O PAKCIE O NIEAGRESJI Z ROSJĄ

Stosunki doznały dalszej poprawy. W dziedzinie bezpieczeństwa pakt został uzupełniony nowym układem o definicji przeciwnika. Z zadowoleniem minister podnosi fakt udziału sojuszniczej Rumunji w tym układzie, co znacznie rozszerza wartość i zasięg tego statutu pokoju. Rząd nasz przywiązuje wielką wagę do tej ewolucji stosunków i kontaktu nawiązanego z rządem sowieckim, kontaktu, który — mam nadzieję — będę mógł w niedługim czasie **podtrzymać osobiście.** (Uważają to za zapowiedź **wizyty p. Becka w Moskwie).**

Znacznie cieplejszego kolorytu nabiera przemówienie ministra, gdy mówi

O STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH

Z całego przemówienia przebija się **wyraźna nić sympatji.** Przy pierwszych kontaktach — mówi minister — z kanclerzem i jego rządem stwierdziliśmy język jasny i odważny w omawianiu naszych stosunków. Ten sposób traktowania spraw, odpowiadający w całej pełni poglądom naszego rządu, stworzył odrazu podstawę do budowy dalszych form dobrego sąsiedztwa. Powstał nowy dokument pokoju: **deklaracja o nieużywaniu przemocy,** która znaczeniem swem przerasta zwykłe stosunki sąsiedzkie.

Po tym bardzo ciepłym wstępie przechodzi minister do innych mocarstw, z któremi łączą Polskę stosunki. W kilku słowach podkreśla **stosunki z Francją i Rumunją jednocześnie** i z zadowoleniem stwierdza, że nasze przyjaźnie i dawne w starą formę ujęte stosunki zdają egzamin w świetle nowych wydarzeń. Mam tu na myśli

PRZYMIERZE Z FRANCJĄ I RUMUNJĄ

pochodzące z początkowego okresu wskrzeszonego naszego państwa.

Odnośnie **do Gdańska** minister podkreśla konsekwentne postępowanie w stosunku do wolnego miasta i kończy oświadczeniem, że rok ubiegły w dziedzinie utrwalenia pokoju nie jest stracony.

Unieważnienie wyborów w Tarnowie

Tarnów, 5 lutego (PAT). Starostwo w Tarnowie otrzymało reskrypt urzędu wojewódzkiego, uwzględniający częściowo protest bloku mieszczańskiego w sprawie wyborów do rady miejskiej. Wobec tego **ponowne wybory** odbędą się w 1, 8 i 9 okręgu.

Potworna zbrodnia upiora ze Lwowa

Policja lwowska wczoraj popołudniu zaalarmowana została odkryciem bestjalskiego morderstwa. Mianowicie dozorca na Targach Wschodnich Jan Czyż, przechodząc przez park obok ulicy Poniatowskiego **znalazł pakunek, w którym były pokrajane w drobne kawałki zwłoki ludzkie pozbawione kończyn.** Nie można było rozróżnić płci trupa. Tam, gdzie piersi, były głębokie, krwawe rany. Prawdopodobnie morderca przyniósł zwłoki w walizce. Część wyrzucił koło ul. Poniatowskiego, a dalszą niewiadomo gdzie. Policja szuka w zaroślach parku dalszych części poćwiartowanego ciała. Prawdopodobnie **ma się tu do czynienia ze zbrodnią na tle seksualnem,** której dokonał jakiś degenerat. Komisja orzekła po długich badaniach, że zwłoki są płci żeńskiej.

OBNIŻKA CEN CUKRU

Warszawa, 5 lutego (Tel. wł.). Agencja „Iskra" donosi, że nastąpi **obniżka ceny cukru o 20 zł. na 100 kg. w hurcie.**

—ooo—

KRONIKA

TUR

WYCIECZKA TUR NA WYSTAWĘ DROBIU, GOŁĘBI I ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

We wtorek dnia 6 lutego br. urządza TUR wycieczkę na wystawę drobiu, gołębi i zwierząt futerkowych w hali wystawowej przy ul. Rajskiej L. 12. Wystawa przedstawia się okazale i posiada przeszło 2000 eksponatów pierwszorzędnych, a to gołębie, króliki, drób i zwierzęta futerkowe. Zbiórka we wtorek o godz. 5'45 na podwórcu Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, gdzie członkowie wycieczki zaopatrzą się w karty uczestnictwa, poczem udadzą się gromadnie na wystawę. Jawcie się licznie!

—ooo—

KOSTEK-BIERNACKI W KRAKOWIE. Wczoraj zjawił się w Krakowie płk. Kostek-Biernacki, wojewoda brzeski. Pobyt jego w naszem mieście ma charakter prywatny.

SPRAWA POŻYCZEK BUDOWLANYCH. — W prezydjum miasta odbyła się konferencja w sprawie budowy domów na terytorjum przyległych do granic miasta Krakowa wsi oraz w sprawie pomocy finansowej dla tychże budów. Konferencji przewodniczył wiceprez. m. inż. Skoczylas, a wzięli także udział starosta krak. dr. Wnęk ze znawcami technicznymi wydziału powiatowego oraz delegat Banku gosp. kraj. dr. Zapałowicz. W toku dyskusji poruszono sprawę należytej rozbudowy okolic podmiejskich i w związku z tem sprawę konieczności rozpoczęcia prac nad sporządzeniem planów zabudowania tych okolic. Dalej zadecydowano, że starający się o pożyczki z tamt. funduszu budowl. na budowy domów poza granicami miasta w tzw. sferze interesów mieszkaniowych miasta Krakowa muszą dołączyć do próśb do komitetu rozbudowy pisemne opinje wydziału powiatowego, a to niezależnie od formalnych konsensów budowlanych i innych przepisanych załączników.

O OBNIŻKĘ CZYNSZÓW. Właściciele realności czynią ponowne usilne starania i zabiegi o zniesienie ustawy o ochronie lokatorów — a w każdym razie ograniczenia jej na niekorzyść lokatorów. Panowie właściciele realności, którzy uzyskali już znaczne ulgi w spłacie podatków od nieruchomości tak w starych jak i w nowych, a nawet w mających się wybudować domach — oraz moratorjum w spłacie długów hipotecznych, widocznie nie zdają sobie sprawy ze skutków, jakieby mogły nastąpić na wypadek zniesienia ustawy o ochronie lokatorów w tych obecnych ciężkich warunkach ekonomicznych, jakie przeżywa ogół ludności. Dla panów właścicieli realności, widocznie jest rzeczą obojętną, że z powodu obecnego przesilenia gospodarczego bezrobocie wzrasta z dnia na dzień, że płace urzędnicze i zarobki robotników ulegają ciągłej redukcji, co pociąga za sobą ogólny zastój w handlu i przemyśle, byleby tylko oni jedni nie ponieśli uszczerbku w swych dochodach. Właściciele realności chcą widocznie sparaliżować podjęte akcje przez Związki i Zrzeszenia lokatorskie o obniżkę czynszów, wobec czego głoszą, że żądania lokatorów są nieuzasadnione, gdyż już sami właściciele realności dobrowolnie czynsze obniżyli. Nie zaprzeczamy, że w wyjątkowych wypadkach celem uchylenia się przed obniżką czynszów przez Urząd Rozjemczy, niektórzy właściciele realności, wygórowane czynsze ponad normalną normę minimalnie obniżyli, — ale są to tylko sporadyczne wypadki, — natomiast ogół właścicieli realności pobiera w dalszym ciągu nadmierne czynsze i przy każdej nadarzającej się sposobności starają się niewygodnych sobie lokatorów usuwać, ażeby w ten sposób opróżnione mieszkanie na korzystniejszych warunkach wynająć — i tak obecnie prócz wygórowanego czynszu żądają, ażeby nowy lokator przeprowadził na swój koszt gruntowny remont mieszkania, wynoszący niejednokrotnie kilka tysięcy zł. Celem przeto skutecznego przeciwstawienia się zakusom właścicieli realności — i wykazania, że szerzone przez nich wieści o dobrowolnej obniżce czynszów są nieuzasadnione i wprost tendencyjne Związek lokatorów postanowił przeprowadzić ogólną rejestrację czynszów wygórowanych, które przekraczają przeciętną wysokość czynszów poustawowych i nie odpowiadają obecnym uszczuplonym dochodom poszczególnych lokatorów. W tym celu lokatorzy, którzy zajmują mieszkania i lokale handlowe płacąc za nie czynsze wygórowane, zechcą zgłaszać się do biura Związku lokatorów przy pl. Matejki 3. Zebrane daty statystyczne wygórowanych czynszów przedłożone zostaną miarodajnym czynnikom celem osiągnięcia na drodze ustawowej obniżki czynszów.

PRZEDŁUŻENIE KRAKOWSKIEJ WYSTAWY DROBIU, GOŁĘBI I ZWIERZĄT FUTERKOWYCH. Wobec napływu licznych zgłoszeń wycieczek szkolnych z miasta i okolicy, komitet wystawy postanowił na prośbę dyrekcji szkół i organizacyj rolniczych przedłużyć obecną wystawę drobiu, królików, gołębi, zwierząt futerkowych itp. do dnia 7 bm. tj. do środy włącznie. Z tego też powodu, jakoteż celem dania możności zwiedzenia tej wspaniałej wystawy przez liczne rzesze zainteresowanych — zostaje od wtorku obniżony wstęp dla dorosłych na 50 gr., dla młodzieży i podoficerów WP na 25 gr., dla wycieczek zaś 20 gr., a co piąty darmo. Katalog wystawy kosztuje 30 gr. Świetnie zorganizowana loterja z nowemi cennemi fantami pozostaje nadal czynną, a taksamo radjo od godz. 8 do 21. Zaznaczyć należy, że obecna wystawa cieszy się niezwykłem powodzeniem wśród szerokich sfer naszego miasta, a szczególnie wśród robotników. Poraz pierwszy hodowcy gołębi i królików — robotnicy z peryferyj miasta obesłali wystawę wspaniałemi eksponatami. To też uzyskali oni szereg pięknych, a nawet cennych nagród. Oprócz drobiu i zwierząt futerkowych cieszy się wielkiem powodzeniem wystawa kanarków. Przy niezwykłych okazach śpiewających bez przerwy kanarków tłoczy się publiczność. Pierwszą nagrodę za białe harceńskie kanarki otrzymała amatorska hodowla kanarków harceńskich Jana Zięby z Krakowa (Rynek gł. 10). Masa nagród pierwszych za wystawione eksponaty gołębi i królików jest najlepszym dowodem, że hodowla u nas stoi na wysokim poziomie. Niepodobna wyliczyć wszystkich wystawców, którzy otrzymali w różnych działach pierwsze nagrody, gdyż ich jest przeszło 80. Kto nie był jeszcze na wystawie, niech ją zwiedzi.

TANI POCIĄG DO ZAKOPANEGO? Towarzystwo krzewienia narciarstwa przy poparciu dyrekcji kolei w Krakowie organizuje w niedzielę 11 lutego bm. pociąg popularny do Zakopanego, który pod hasłem: „Wszyscy na święto zimy!" wyjeżdża z Krakowa o godz. 6'30. Przyjazd do Zakopanego 10'40, odjazd z Zakopanego 19'45, przyjazd do Krakowa 0'02. Cena przejazdu tam i zpowrotem: 8'10 zł. Przejazd w wagonach pulmanowskich 3 klasy. Miejsca numerowane. Bar — dancing — bridge. Pociąg ten stanowczo nie będzie odwołany!

WIELKA OFENSYWA WŁAMYWACZÓW W KRAKOWIE. W niedzielę ubiegłą dokonano w Krakowie kilku śmiałych kradzieży i włamań. Największą szkodę poniosła Marja Reichel, której nieznany sprawca po włamaniu się do jej mieszkania przy ul. Przemyskiej 6 skradł garderobę i biżuterję łącznej wartości 5000 zł. — Włamano się również do biur łuszczarni i młynów krakowskich przy ul. Florjańskiej 47. Złodzieje rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, w której znaleźli 732 zł. gotówką, dwa złote zegarki, sznur pereł, kasę żelazną z wekslami, książeczkę oszczędnościową Kasy zaliczkowej w Sanoku oraz książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 1200 zł. — Inna szajka złodziei, działając przy pomocy dobranych kluczy lub wytrychów, zoperowała mieszkanie Ozjasza Malera przy ul. św. Sebastjana 12, gdzie łupem złodziei stało się srebro stołowe wartości 1500 zł. W podobny sposób dostali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Marji Walterowej przy ulicy Karmelickiej 70 i skradli kasetkę, zawierającą biżuterję oraz kilkanaście monet srebrnych austrjackich ogólnej wartości 400 zł. — Dostali się złodzieje za pomocą wytrycha do biur wydawnictwa „Gutenberga" przy ul. Dunajewskiego 2, skąd skradli żelazną kasetę, zawierającą 20 zł. i kilka weksli kaucyjnych.

NIEMA TO, JAK BYĆ STRAŻAKIEM. Niemałą sensację wywołały w niedzielę wśród przechodniów samochody straży pożarnej, przybrane pięknie girlandami, wiozące z domu do kościoła św. Marka młodą parę, ogniomistrza straży pożarnej Antoniego Serafina wraz z narzeczoną. Po ślubie państwo młodzi tym samym niezwykłym ślubnym wehikułem powrócili w asyście całego plutonu straży pożarnej do domu, gdzie odbyła się strażacka uczta ślubna.

STRASZNA KATASTROFA MOTOCYKLOWA NA UL. DOMINIKAŃSKIEJ. W niedzielę około godziny 1 nad ranem wydarzyła się straszna katastrofa na rogu ul. Grodzkiej i placu Dominikańskiego. Od strony Rynku gł. jechała dorożka konna w dość szybkiem tempie; równocześnie zaś od strony ul. Franciszkańskiej zdążał motocykl z przyczepką. Na rogu ul. Grodzkiej motocyklista, nie chcąc się zderzyć z dorożką, skręcił gwałtownie w prawo i uderzył w kiosk. Impet był tak wielki, że siedzący przy kierownicy Miecz. Sybisz z V baonu telegr. wyleciał z siedzenia i uderzył głową w żelazną kratę, zasuniętą na okienko kio-

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: „TOWARISZCZ", komedja w 4 aktach J. Deval'a

Jak niegdyś bałkańscy „królowie na wygnaniu", tak obecnie emigracja rosyjska w Paryżu dostarcza tematu dowcipnej francuskiemu, który plon parodji, satyry i żartu suwerennie zbiera na całej przestrzeni wieków od epopei Homera aż po współczesną tragedję rosyjską. Deval, najzdolniejszy komedjopisarz paryski dzisiejszego pokolenia, sięgnął z całą swobodą i wesołością do tego najnowszego tematu i osnuł na nim wyborną farsę z lekką przyprawą melodramatyczną, która jednak nie pozwala zapominać, że to wszystko jest tylko farsą.

Przedstawiona w niej jest para wygnańców rosyjskich z najwyższych sfer: były generał kawalerji i adjutant cara, książę Uratjew żonaty z krewną carską, wielką księżną Tatjaną. Para ta żyje w Paryżu na poddaszu, bez żadnych środków utrzymania, lekkomyślnie, jak para ptaków niebieskich, znosząc wesoło swą dolę i utrzymując się bez skrupułów z... naciągania. I kwi w tem jednak pierwiastek bohaterstwa i honoru: — temu księciu Uratjewowi powierzył był ostatni car swój osobisty majątek w wysokości czterech miljardów i wygnaniec przechowuje ten depozyt nienaruszony w Banku francuskim, aby go kiedyś oddać w całości przyszłemu carowi .... po restauracji. — Ani nędza nie zdołała skłonić wygnańca do sprzeniewierzenia depozytu, ani zabiegi rządu francuskiego, który chciałby sobie pożyczyć tę olbrzymią sumę. Wobec wszelakich pokus wygnaniec zachowuje się, jak książę niezłomny.

Ostateczna bieda zmusza wesołą parę do przyjęcia służby lokaja i pokojówki w domu bogatego bankiera. Oczywiście incognito, z mnóstwem najzabawniejszych przygód. Ale incognito wydaje się: do Paryża przybył jako wysłannik finansowy rządu sowieckiego, dygnitarz bolszewicki Goroszenko, który niegdyś więził i torturował w czerezwyczajce księcia i jego żonę. Teraz ich poznaje i pada na nich strach, że gotowi stracić służbę i przyjdzie im znowu żyć z dnia na dzień z naciągania, w skrajnej nędzy.

Gdy oboje w kuchni trapią się przykrą perspektywą, zachodzi tam do nich ów wróg, znienawidzony bolszewik i apeluje do nich o wydanie owych carskich miljardów Rosji sowieckiej, aby ją uchronić od sprzedaży kopalń nafty kapitałowi zagranicznemu. Apel patrjotyczny skutkuje. Uratjew podpisuje czek na 4 miljardy i wręcza go bolszewikowi. Obowiązek patrjotyczny spełniony, — choć przepaść polityczna pozostaje nadal między wrogiemi obozami.

Wedle tradycji od Meilhac'a i Halevy'ego do de Flers'a i Caillavet'a przedstawił Deval te wszystkie nieprawdopodobieństwa w sposób niepozostawiający wątpliwości, że tego nie można brać serjo, że to się dzieje w farsie, a zarazem tak zgrabnie i dowcipnie, tak interesująco i z taką werwą, że „Towariszcz" musi być zaliczony do najlepszych fars francuskich, tej klasy, co niezapomniany „Król" de Flers'a.

Teatr krakowski wystawił „Towariszcza" znakomicie. Rolę księcia Uratiewa z nadzwyczajnym wdziękiem, lekkością i humorem odegrał p. Hierowski. P. Jaroszewska, której w naszym teatrze dostało się w ostatnim czasie emploi dam przebranych za pokojówki, była świetną wielką księżną Tatjaną, wydobywając wszystkie akcenty tej roli w sposób niezrównanie naturalny. Komisarza Goroszenkę doskonale gra p. Wacław Nowakowski, który w krakowskim teatrze grywa teraz bolszewików. Resztę ról bardzo dobrze grają pp.: Klońska, Daszyńska, Krzewska, Wroński, Woźnik i wszyscy inni. Publiczność po każdym akcie niemilknącemi oklaskami wywoływała p. Jaroszewską i p. Hierowskiego. „Towariszcz" odrazu zdobył sobie powodzenie w teatrze krakowskim, podobne jak i w innych teatrach europejskich.

Emil Haecker.

sku. Wskutek silnego uderzenia doznał on poważnych ran na czole i głowie i wstrząsu mózgu. Dorożką przewieziono go na stację pogotowia ratunkowego, skąd odtransportowany został do szpitala wojskowego. Jadący w przyczepce kapr. K. Hryniewicz doznał tylko lekkich potłuczeń. Uszkodzone zostały drzwi kiosku i częściowo motocykl.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Targnął się na swoje życie 28-letni Ludwik Janowski, zamieszkały przy ul. Bolesława Chrobrego. Postrzelił się on w klatkę piersiową. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

SMUTNY KONIEC ZABAW KARNAWAŁOWYCH. W domu przy ul. Kazimierza Wielkiego 82 — 40-letni Z. Czernichowski podczas zabawy wyszedł na ganek wysokiego parteru, a będąc w stanie nietrzeźwym, spadł z wysokości około 3 metrów na chodnik. Stracił on przytomność i doznał złamania dwóch prawych żeber. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł ją do szpitala św. Łazarza. — Na drugiej zabawie przy ul. Tynieckiej, nieznani sprawcy poranili dwóch braci Bartników. Jeden z nich Piotr (lat 35) doznał głębokiej rany ciętej w klatkę piersiową, drugi zaś Edward (lat 28) został dotkliwie poraniony w głowę i przedramię. Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

OSOBLIWA PARA I BUTY Z CHOLEWAMI. Do sklepu z obuwiem przy ul. Zamenhoffa 7 przyszła kobieta w towarzystwie mężczyzny celem zakupienia trzewików. Po przeszukaniu towaru owa para nic nie kupiwszy, odeszła. Po ich wyjściu właściciel sklepu Walenty Jawień zauważył brak pary butów z cholewami, podbitych filcem. W toku dochodzeń za sprawcami kradzieży zatrzymano Józefa Fudalińskiego, zamieszkałego w Szynkowicach i Marję Kupiec z Sierszy. Dobrana para oddana została pod opiekę władz sądowych.

POTKNĘŁA SIĘ I UPADŁA. Celina Bajok (lat 41) zamieszkała w Prokocimiu, przechodząc ulicą Warszauera, potknęła się na chodniku i upadła. Doznała ona potłuczeń i zwichnięcia nogi w kostce. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył ofiarę wypadku i przewiózł ją do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie aktualnej nowości scen europejskich, komedji francuskiej J. Devala „Towariszcz". Jutro po cenach zniżonych interesująca komedja A. Słonimskiego „Rodzina".

GOŚCINNE WYSTĘPY ANTONIEGO FERTNERA. — W najbliższym czasie przyjeżdża do Krakowa świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie, Antoni Fertner i wystąpi gościnnie na scenie teatru im. J. Słowackiego w komedji I. Mirande „Panna z dyplomacji", z której próby odbywają się pod kierunkiem reżysera Wacława Nowakowskiego.

WIECZÓR TAŃCA. Dusi Bürstenbinderówny wraz ze znakomitym zespołem odbędzie się we czwartek 8 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali teatru Bagatela. Przedsprzedaż biletów w cenie od 50 groszy do 2'50 zł. w szkole muzycznej (Jasna 2), w dzień przedstawienia przy kasie teatru Bagatela.

ODCZYTY I ZEBRANIA

WYKŁADY DLA RODZICÓW. Dziś we wtorek o godzinie 19 w gimnazjum im. Królowej Jadwigi (Rynek gł. 34) odbędzie się wykład dra Władysława Medyńskiego pod tytułem „O charakterze"

BEZPŁATNY ODCZYT FRANCUSKI na temat „Le retour de l'homme de lettres a la province" wygłosi prof. B. Hamel dziś we wtorek o godzinie 6 wieczorem w sali IV gimnazjum (ul. Krupnicza 2, I piętro).

POSIEDZENIE NAUKOWE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO (ul. Radziwiłłowska 4) odbędzie się jutro we środę o godzinie 20 z porządkiem dziennym: 1) dr. Witold Chodźko, dyr. państwowej szkoły higjeny w Warszawie, wygłosi wykład pod tytułem „Wole endemiczne w Polsce"; 2) dr. Stanisław Tubiasz z Warszawy wygłosi koreferat pod tytułem „Konferencja międzynarodowa w Bernie w sprawie wola".

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Towariszcz".
Środa: „Rodzina".
Czwartek: „Towariszcz".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek główny A—B 39) — o godzinie 7 wieczorem:

Czwartek 8 lutego: Inż. dr. Jan Sondel: „Zagadnienie socjologiczne w pracy społecznej".

KINOTEATRY

Adria: „Hrabia Zarow".
Apollo: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner).
Atlantic: „Jenny Gerhardt".
Bagatela: „Zabawka" (Pogorzelska i Bodo).
Dom żołnierza: „Gasnące płomienie".
Promień: „Raj podlotków" (Anny Ondra).
Słonko: „Sto metrów miłości" (Pogorzelska i Dymsza).
Świt: „Przybłęda" (film polski).
Sztuka: „Nie będziesz kurtyzaną".
Uciecha: „Wielka księżna Aleksandra" (operetka Lehara).
Wanda: „Burza o brzasku".

RADJO KRAKOWSKIE

Wtorek 6 lutego

7.00: Audycja poranna 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Wiadomości bieżące. 11.57: Sygnał czasu, hejnał. 12.05: Koncert z Warszawy, wiadomości meteorologiczne i dziennik południowy. 15.25: Wiadomości gospodarcze. 15.40: Gramofon. 16.25: Skrzynka PKO. 16.40: Kącik językowy. 16.55: Koncert kameralny z Warszawy. 17.50: Feljeton: „Odznaka górska PZN" — wygłosi inż. Tadeusz Ramza. 18.00: Reportaż z sierocińca. 18.20: Odczyt z Katowic: „Dorobek rządów polskich na Śląsku". 18.40: Skrzynka muzyczna z Warszawy. 18.55: Gramofon. 19.05: Stary Kraków — dra Jerzego Dobrzyckiego. 19.20: Rozmaitości. 19.25: Feljeton z Warszawy. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Odczyt z Warszawy: Myśli wybrane. 20.02: Koncert popularny z Warszawy. 21.00: Kwadrans literacki z Warszawy. 21.15: Muzyka lekka. 22.00: Gramofon. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Wiadomości meteorologiczne.

Środa 7 lutego

7.00: Audycja poranna. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Wiadomości bieżące. 11.57: Sygnał czasu, hejnał. 12.05: Gramofon. — 12.30: Wiadomości meteorologiczne. 12.55: Dziennik południowy. 15.25: Wiadomości gospodarcze. 15.40: Recital fortepianowy z Warszawy. 16.10: Program dla dzieci. 16.40: Feljeton: „Chudy literat XX wieku" — wygłosi p. Iza Nowińska. 16.55: Muzyka lekka z Warszawy. 17.50: Gramofon. 18.00: Odczyt: „O sztucznem wytwarzaniu zimna" — wygłosi prof. dr. Konstanty Zakrzewski. 18.20: Gramofon. 19.05: Skrzynka techniczna. 19.20: Rozmaitości. 19.25: Feljeton literacki z Warszawy. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Odczyt z Warszawy: Myśli wybrane. 20.02: Koncert muzyki lekkiej. 21.00: Koncert muzyki belgijskiej z Antwerpji. 21.45: Odczyt esperancki o malarstwie polskiem. 22.00: Wieczór mickiewiczowski z Wilna. 23.00: Wiadomości meteorologiczne. 23.05: Gramofon. 24.00: Hejnał.

ZWIĄZKI i ZGROMADZENIA

WALNE ZEBRANIE KOMITETU PPS W PODGÓRZU odbędzie się we czwartek 8 lutego o godzinie 6 wieczorem w Domu tramwajarzy (plac Serkowskiego 7) z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z całorocznej działalności komitetu, 2) Wybór nowego komitetu.

WALNE ZEBRANIE „SAMOPOMOCY" CZŁONKÓW ZZK PRZY KOLE MIEJSCOWYM KRAKÓW odbędzie się w niedzielę 11 lutego o godzinie 10 przedpołudniem przy ul. Warszawskiej 15/17 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania „Samopomocy". 2) Sprawozdanie kasowe i finansowe „Samopomocy", 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) Dyskusja, 5) Udzielenie absolutorjum zarządowi „Samopomocy" ZZK, 6) Wnioski i interpelacje. — W razie braku kompletu zebranie odbędzie się w godzinę później, bez względu na ilość obecnych z tymsamym porządkiem dziennym.

ROZMAITOŚCI

—o—

NADUŻYCIA W MAGISTRACIE KIELECKIM. Z nakazu prokuratora sądu okręgowego w Kielcach opieczętowano księgi w wydziale finansowym magistratu kieleckiego. Opieczętowanie ksiąg pozostaje w związku z ujawnioną aferą fałszerstwa kwitów kasowych, która pociągnęła za sobą aresztowanie trzech urzędników magistratu.

WIELKA AFERA CELNA W ŁODZI. Na terenie Łodzi ujawniono nadużycia, które prowadzone były przez hurtowników, importujących owoce południowe przy współudziale niektórych funkcjonarjuszów urzędu celnego. Nadużycia te dotyczą w głównej mierze importu pomarańcz, które hurtownicy w porozumieniu z urzędnikami przedstawiali do oclenia w mniejszej ilości, niż rzeczywiście były sprowadzane. W aferę zamieszany jest jeden z banków łódzkich, za pośrednictwem którego nadchodziły frachty do Łodzi, — przyczem skarb państwa narażony został na olbrzymie straty. Szczegóły ze względu na toczące się dochodzenie trzymane są w tajemnicy.

SAMOBÓJSTWO DWÓCH PRZYJACIÓŁ Z POWODU BEZROBOCIA. Dnia 2 bm. o godzinie 19 minut 30 na linji kolejowej Kochłowice—Nowa Wieś rzucili się pod koła pociągu towarowego 25-letni bezrobotny ładowacz Konrad Nandza oraz 25-letni szofer Hubert Ronpel. Przypadkowy świadek samobójstwa zauważył w ostatniej chwili leżące obok siebie na szynach postacie męskie, nie zdążył jednak samobójców ściągnąć z toru kolejowego, albowiem w tej samej chwili nadjechał od strony Nowej Wsi pociąg towarowy, którego koła zmasakrowały ludzi do tego stopnia, że trudno było je zidentyfikować. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych listów pożegnalnych. Jak informują, Nandza i Ronpel byli serdecznymi przyjaciółmi oraz kolegami szkolnymi, od czterech lat znajdowali się bez pracy i martwili się, że są ciężarem dla swych rodziców, pobierających niskie renty. Już od kilkunastu dni nosili się widocznie z zamiarem popełnienia samobójstwa i znajdowali się w stanie silnej depresji moralnej. W dniu 31 ub. miesiąca wydalili się z domu i przez dwa dni błąkali zrozpaczeni po okolicy, wreszcie rozpacz ich oraz rozstrój nerwowy dokonały swego. Nie widząc innej drogi wyjścia, popełnili samobójstwo.

STUDENT GIMNAZJALNY JAKO RABUŚ TOREBEK. W piątek wieczór w Wilnie na urzędniczkę Banku Rolnego Marję Sidorowiczównę, gdy wychodziła z mieszkania swych znajomych przy ul. Wiwulskiego 5, dokonano napadu rabunkowego. Napastnika w czasie pościgu ujęto. P. Sidorowiczówna zauważyła w pobliżu drzwi frontowych jakiegoś mężczyznę, który dolną część twarzy miał zawiązaną chustką. Nieznajomy podbiegł do idącej, błysnął sztyletem i z okrzykiem „dawaj pieniądze" wyrwał z rąk przerażonej Sidorowiczówny torebkę, w której było 200 złotych. Napastnik, mając torebkę w ręku, rzucił się do ucieczki w stronę Pohulanki i wpadł do bramy posesji Nr. 14 przy tej ulicy. Ścigający go przechodnie wraz z poszkodowaną dopadli go koło składzików z drzewem i zatrzymali. Uciekając, porzucił torebkę i sztylet, które zostały odnalezione. Pieniądze z torebki nie zginęły. Zatrzymanego oddano w ręce policji. Okazało się, że jest to 19-letni Leon Muryn, uczeń 6 klasy gimnazjum A. Mickiewicza w Wilnie. Napadu dokonał z chęci zysku, wiedząc, że Sidorowiczówna, którą znał z widzenia, w dniu tym otrzymała pensję. Obserwował ją od wyjścia z biura i gdy znalazła się na klatce schodowej, postanowił wykonać swój plan.

NOCLEG W ARESZCIE NA KUKURYDZY. — W Pniowie, wsi podmiejskiej Nadwórnej, zamagazynowała gmina kukurydzę, będącą głównem pożywieniem tutejszej ludności. Kukurydza przeznaczona jest dla ratowania biednych przed śmiercią głodową. Ale dlaczego kukurydzę tę zamagazynowano w areszcie gminnym i dlaczego mają „przestępcy" spać na niej, tego nawet mieszkańcy Pniowa nie mogą zrozumieć.

—ooo—



Wydawca: Zygmunt Żuławski. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Romuald Szumski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarz. St. Ziemiańskiego.